Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dziś 10 stron

Dziennik Łódzki

№ 102. | Czwartek, dn. 31 grudnia 1931 r. | Rok I.

Redakcja: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86. Redaktor przyjmuje od godz. 7—9 wiecz. | Cena 15 gr. | Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86. Reklamacje przyjmuje się tamże.

Celem ochrony rodzimej produkcji.

Towary, których nie wolno przywozić z zagranicy.

Szczegółowy wykaz, według tabeli z ostatniego Dziennika Ustaw.

Rozporządzenie o zakazie przywozu pewnych towarów oraz o zmianie taryfy celnej wydrukowane są w „Dzienniku Ustaw", noszącym datę 29 grudnia. —

Jak się dowiadujemy, lista towarów, których przywóz będzie zakazany jest bardzo obszerna, tak że właściwe dozwolony będzie przywóz z zagranicy jedynie tych wyrobów, które w kraju są absolutnie nie wyrabiane. Natomiast jeżeli produkcja krajowa wyrabia towar nawet nieodpowiadający gatunkiem wyrobom zagranicznym, to jednak sprowadzanie tych wyrobów dozwolone nie będzie.

Towary objęte zakazem przywozu są następujące:

Zboża w ziarnie i strączkowe, mąka, kasza, słód, groch polewany, mąki: kukurydzana, ryżowa, krochmale, warzywa i okopowe, jabłka świeże, owoce i jagody świeże, solone, moczone oprócz osobno wymienionych, wyroby cukiernicze oraz przetwory owoców i jagód, drożdże, chmiel jak również ekstrakt chmielowy, arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki, spirytus surowy i oczyszczony, wszelkiej mocy likiery i nalewki, miód, porter, piwo, ryby i kawior, żużle Thomasa mielone i niemielone (t. zw. nawozy thomasowe), jelita świeże, solone, oleina, kwasy tłuszczowe, skóry surowe, skóry wierzchnie, miękkie, bydlęce, końskie i cielęce, obuwie skórzane z wyjątkiem osobno wymienionego, rękawiczki skórzane wszelkiego rodzaju, wyroby kaletnicze i galanteryjne itp., obuwie skórzane lakierowane i t. p., wyroby ciesielskie, bednarskie i kołodziejskie, zagruntowane farbowane lub smołowane, wyroby bednarskie i kołodziejskie oprócz osobno wymienionych, klepki obrobione, naczynia i wyroby garncarskie również polewane, szyby lustrzane, lustra, szkło taflowe o grubości powyżej 5 mm., obuwie z kauczuku i gutaperki z tkaninami, skórą, sprzączkami i t. p. lub bez nich, kalosze, wodorotlenek sodowy nieoczyszczony, siarczek sodu, oleje roślinne osobno niewymienione, ich kwasy, aluminium, miedź, nikiel, kobalt i inne metale osobno niewymienione, w szynach, blachach itp. spiż, bronz itp. i inne stopy metalowe, blachy paleniskowe, wyroby z miedzi i innych metali i stopów, wymien. w p. 143, kłódki i zamki, drut miedziany i ze stopów miedzi, wyroby z drutu miedzianego i t. p. przewodniki elektryczne i t. p., kable i t. p, wyroby nożownicze, kosy i sierpy, łopaty, widły i t, p. narzędzia używane w rzemiosłach, w sztukach pięknych i przemyśle, maszyny osobno niewymienione również do domowego użytku, przyrządy i maszyny do podnoszenia i opuszczania, i przenoszenia ciężarów i t. p. dźwigi hydrauliczne oprócz osobowych i towarowych, i t. p. pomby odśrodkowe i turbinowe oprócz elektro-pomp z nieodłącznym motorem elektrycznym i motopomp, obrabiarki do metali, maszyny do szycia wszelkie, ich główki i podstawy, armatura i t. p. maszyny elektryczne i t. p., akumulatory i płyty do nich, przyrządy i aparaty elektrotechniczne, żarówki w oprawie, materjały instalacyjne do sieci elektrycznych, aparaty radjowe i ich części, kołowce, części kołowców metalowe we wszelkim stanie, masa papierowa przyrządzana chemicznie itp. tektura, papier i wyroby z tektury i papieru, z wyjątkiem tektury na matryce drukarskie, papieru gazetowego i wszelkiej fibry wulkanizowanej, przędza z materjałów włóknistych, wymienionych w punktach 2 i 3 poz. 179 taryfy celnej (przędza lniana i t. p.), wełna przędzona, tkaniny bawełniane surowe i bielone, tkaniny bawełniane merceryzowane, barwione, tkane wielobarwnie i drukowane, tkaniny lniane konopne i z innych materjałów włóknistych, wym. w poz. 179 taryfy celnej, obrusy, serwetki, ręcz., chusteczki itp., tkaniny wełniane, tkaniny półwełniane, materje i wyroby dziane, plecione i szmuklerskie, bielizna, odzież i konfekcja osobno niewymieniona z materjałów włóknistych, wykończone i niewykończone; damskie kapelusze, czapki i inne ubrania głowy, (towary clone podług uwag ogólnych do poz. 183—209), parasole, parasolki, laski z parasolami, pokryte, konopie, manilla, len nowozelandzki, sisal, aloe i inne materjały roślinne zastępujące len i konopie, guziki i spinki, przybory piśmienne, rysunkowe i t. p., ołówki i pióra do pisania.

Dnia 2 stycznia ukaże się w „Dzienniku Ustaw" jeszcze jedno rozporządzenie, dotyczące t. zw. preferencyj dla Gdyni. Rozporządzenie to postanawia, że towary sprowadzane przez Gdynię, korzystać będą z ulg celnych, których towary sprowadzane przez inne porty, będą pozbawione.

Konferencja w Belwederze.

Sensacyjne pogłoski o zmianach w resorcie min. spr. zagr.

WARSZAWA, 30 XII Kor. „Dz. Ł." telefonuje: Niezwłocznie po powrocie premjer Prystor zjawił się w Belwederze gdzie odbył dłuższą naradę z marsz. Piłsudskim. Z kolei odbył kolejno rozmowy marsz. Piłsudski z min. Zaleskim i wiceministrem spraw zagr. Beckiem, a następnie z posłem polskim w Moskwie p. Patkiem. Następnie odbyto wspólną konferencję. Aczkolwiek po konferencji tej nie został wydany żaden komunikat, to jak się dowiadujemy tematem konferencji była sprawa zawarcia paktu o nieagresji z Sowietami. Ostatecznie sprawa ta będzie sfinalizowana z rządem Sowietów w styczniu roku przyszłego.

W kołach politycznych uporczywie kolportowano wiadomość, że min. Zaleski po Nowym Roku ma ustąpić zaś ministrem spraw zagranicznych po sfinalizowaniu rokowań z Sowietami ma być mianowany poseł polski w Moskwie p. Patek, który będzie reprezentował rząd polski na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Natomiast minister pełnomocny Polski przy Lidze Narodów p. Sokal ma ustąpić zaś miejsce jego ma zająć min. Zaleski. Oficjalnego potwierdzenia tych wersji brak.

Gdzie klucz do rozwiązania reparacji.

LONDYN, 30 grudnia (PAT). Z londyńskich kół oficjalnych przeniknęła wiadomość, że rząd brytyjski za pośrednictwem swych przedstawicieli zaproponował zainteresowanym państwom, a mianowicie: Francji, Italji, Belgji, Japonji, Grecji, Rumunji, Jugosławji, Polsce, Czechosłowacji i Portugalji odbycie konferencji reparacyjnej w dniu 20 stycznia 1932 r. Dobrze poinformowane tutejsze koła zwracają uwagę, że wobec tego, że Stany Zjednoczone A. P. nie wezmą udziału w konferencji reparacyjnej konferencja ta będzie mogła mieć zakres bardzo ograniczony, gdyż w rękach Stanów Zjednoczonych leży klucz do rozwiązania zagadnień reparacyjnych w całości.

Rozszerzanie paktu o nieagresji.

BUKARESZT, 30. 12. (PAT) — Ukazał się dziś następujący oficjalny komunikat min. spraw zagranicznych:

W związku z projektem francusko-sowieckiego paktu o nieagresji dyskutowany jest obecnie między Polską a Sowietami podobny projekt. Jako naturalna konsekwencja tych pertraktacyj rządy rumuński i sowiecki badają obecnie możliwości nawiązania kontaktu dla wszczęcia pertraktacyj zmierzających do równorzędnego zawarcia podobnego paktu.

Zamachy na pociągi w Czechosłowacji.

PRAGA, 20. 12. (PAT) — Koło Ołomuńca miały wczoraj miejsce dwa zamachy na pociągi pośpieszne. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy ułożyli w obydwu wypadkach na torze duże stosy kamieni. Zamachy te nie udały się jedynie dzięki przytomności umysłu maszynistów. Zachodzi podejrzenie, że sprawcami są komuniści - bezrobotni, którzy w ten sposób mszczą się za niedopuszczenie ich na główny dworzec w Ołomuńcu w czasie ostatniej demonstracji.

Zaznaczyć należy, że minister kolei który przed kilku dniami miał wyjechać na uroczystość otwarcia nowej linji kolejowej na Słowaczyźnie, wstrzymał swój wyjazd z powodu otrzymania anonimu ostrzegającego. że na pociąg przygotowywany jest zamach.

Nowe dziesięciozłotówki

ukażą się dzisiaj w obiegu.

Dzisiaj ukażą się w obiegu po raz pierwszy nowe dziesięciozłotówki. Nowe banknoty dziesięciozłotowe posiadają wzór zupełnie inny niż dotychczasowe. Ponieważ w dniu dzisiejszym urzędy dokonają wypłat pensyj nowemi banknotami — już dzisiaj ukażą się one masowo w obiegu.

Wypowiedzenie umowy w przemyśle G.-Śląskim.

KATOWICE, 30. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym Związki zawodowe otrzymały od związku pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczego pisma wypowiadające na dzień 30 marca 1932 r. obowiązującą obecnie umowę taryfową dla kopalń węgla, rudy ołowianej, cynkowej i t. d. na Górnym Śląsku. Jak się dowiadujemy w związku ze stanowiskiem górnośląskiego przemysłu górniczego odnośne pertraktacje rozpoczną się po Nowym Roku.

NAJWESELEJ i NAJTANIEJ

Łódź spędzi SYLWESTER W „TIVOLI"

PRZEJAZD Nr. 1.

HUMOR, ATRAKCJE, PREZENTY.

Pal tylko gilzy „BIS"

wytwórni „ŚWIATOWID"

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.

PRZEMÓWIENIA OBRONY MAJĄ SIĘ KU KOŃCOWI.

Wczoraj przemawiał obrońca pos. Putka, mec. Szumański.

Rozprawę dzisiejszą rozpoczęto o g. 10 m. 20 rano.

Zabrał głos adw. Wacław Szumański, obrońca oskarżonego Putka.

Przemówienie adw. Szumańskiego.

Niejednokrotnie podczas przewodu sądowego i przemówień stron, nazwano ten proces historycznym. Polemizowało z tem oświadczeniem oskarżenie, twierdząc, że historja — to ocean bez dna i że w jego głębinach zatonie ten proces, jako drobinka. To literackie górne, może zbyt górne porównanie, miało na celu chyba upodobnienie oceanu do historji świata. Ale mam wrażenie, że i w tej historji, to co najważniejsze w sprawie, więc Brześć, kącik swój znajdzie. Aczkolwiek było może w historji Europy dużo momentów okrutniejszych, że przypomnę choćby zabójstwo Matteotiego. Ale nad zabójcami Matteotiego odbył się sąd, zabójcy byli skazani na 6 lat więzienia, nie domagano się od żony i dzieci złożenia specjalnych skarg. Jeden z apologetów pomajowego reżimu, p. Antoni Anusz, w odpowiedzi pani Dąbrowskiej, poruszył osobę Marka Borkovica z 14-go stulecia, którego Kazimierz Wielki za rozboje kazał zamurować i Samuela Zborowskiego, o którym mówi autor dzieła Dumy o hetmanie, jako o zdrajcy ojczyzny.

I to miało być porównanie historyczne i usprawiedliwiające Brześć. Brześć to będzie ten nasz niezachodnio-europejski wkład do historji — oceanu.

Konsolidacja czy rozbicie.

Przyszedł zamach majowy. Poproszono posłów, zwłaszcza z P. P. S., o współdziałanie. Zamach zakończono zwycięstwem. Odśpiewano razem z prokuratorem Rauzem „Te Deum", poproszono dla formy „Niech Bóg litościwy rękę karzącą odwróci", powołano się w odezwie na „miłość braterską", a jednocześnie zaproszono posłów na czarną kawę, by zagrozić „tym szujom i łajdakom" świstem bata. Wszystkich posłów p. marszałek objął wówczas tą nazwą.

Czy może poszczególne grupy parlamentarne naraziły się marszałkowi Piłsudskiemu? Więc prawica? Tak, ale z nią załatwił Piłsudski porachunki na kilka lat przedtem w sali Malinowej.

Coprawda w przededniu zamachu wypowiedział się marszałek Trampczyński krytycznie o talentach militarnych marszałka Piłsudskiego, ale cóż? Trampczyński, wedle pana oskarżyciela, to kamyk czy kamień na drodze Piłsudskiego.

Więc może naraziła się lewica?

W przededniu jeszcze zamachu obstawała przy ustawie o organizacji naczelnych władz wojskowych.

W grudniu 1925 r., na parę miesięcy przed zamachem, Anusz, jeden z najbliższych Piłsudskiemu, podnosił, jako charakterystyczną cechę naszej lewicy, jej charakter państwowy. Więc może była złość przeciwko Witosowi? To już nie kamyk, ani kamień, lecz skała w pojęciu pana prokuratora. Ależ w tejże samej książce Anusza p. t. „Konsolidacja czy rozbicie" czytamy entuzjastyczną wzmiankę o Witosie, jako o chłopie polskim, który w znoju i trudach pracując na chleb codzienny, nie przestawał myśleć o Polsce.

Wybory.

Następnie mówca przystępuje do scharakteryzowania pierwszego okresu rządów pomajowych, który trwa do połowy 1928 r. Nazywa on ten okres parodją faszyzmu. W tym okresie znalazły się słynne nazwiska ofiar napadu: Zdziechowskiego, Mostowicza, Nowaczyńskiego, do tego też okresu odnosi się zaginięcie jenerała Zagórskiego.

Następny okres rozpoczynają sławetne wybory, których ilustracją jest załączone do sprawy sprawozdanie komisji sejmowej o nadużyciach. Mówca uważa, że ten system w tym okresie ma wybitne podobieństwo w systemie polityki rządów Goremykina, po rewolucji 1906 r. I tam były t. zw. opancerzone części budżetu. I tam były znane luzy budżetowe.

Mówca podnosi bezzasadność zarzutu, jakoby sejm polski wyjątkowo nizko stał pod względem poziomu umysłowego posłów. Adwokat podnosi stały postęp. W 1922 r. było posłów z wyższem wykształceniem 49 proc., w 28 — 53,2 proc. Nie był również niższy poziom moralny sejmu naszego, aniżeli parlamentów zagranicznych.

Tymczasem partja rządowa robiła wszelkie wysiłki w kierunku sparaliżowania prac sejmu.

Koszmar.

Wreszcie przyszło rozwiązanie sejmu. A w 10 dni potem Brześć. Zastosuję się do życzenia pana przewodniczącego i nie będę omawiał tego koszmaru życia naszego. Wspomnę tylko ogólnikowo, że trudno przypuścić, aby dwudziestu kilku ludzi rozmaitego wieku, różnych przekonań mówiło nieprawdę, aby przyznawało się publicznie do sponiewierania ich godności ludzkiej. Zapytuję się panów sędziów, aby jeszcze raz zwrócili się do swego sumienia i odpowiedzieli, czy w tem co mówią oskarżeni jest prawda czy fałsz. Jestem pewny, że sumienie wasze da wiarę potężnemu zaklęciu Libermanna: „Na honor i Boga przysięgam, że to wszystko jest prawdą".

Brak patrjotyzmu?

Następnie adwokat porusza fakt, że właściwie śledztwo, zbieranie materjałów, rozpoczęto dopiero po aresztowaniu posłów. Pierwsze właściwe przesłuchanie nastąpiło w miesiąc po aresztowaniu.

Pan prokurator Grabowski — mówił obrońca — zarzucił brak patrjotyzmu panom: Korfantemu i Rybarskiemu. Zarzut to był naprawdę niepoważny, ale skoro został rzucony, musimy go podjąć. P. Korfanty spotkał się z tym zarzutem dlatego, że powiedział jedynie to, co pan minister spraw zagranicznych w Lidze narodów musiał mówić publicznie. Chodzi o wynagrodzenie dla mniejszości niemieckiej za szkody, wyrządzone przez bojówki przedwyborcze. Zarzut braku patrjotyzmu w stosunku do p. Rybarskiego był motywowany ustępem jego zeznań, o braku zaufania do rządu. Panowie sędziowie! Gdyby tego rodzaju kategorjami ustosunkować się do konkluzji aktu oskarżenia, gdzie właściwie 7 stronnictw opozycyjnych jest pod zarzutem spisku rewolucyjnego, zapytam, jakie wrażenie to zrobi zagranicą?

Jeszcze „praczki".

Następny mówca, przechodząc do zeznań świadków w procesie, zatrzymuje się nad grupą świadków oskarżenia, których szczyty mogą stanowić doskonały materjał dla zrozumienia teorji t. zw. kultu niekompetencji.

W dalszym ciągu mówca zajmuje się wyciągami z prasy, zamieszczonemi w akcie oskarżenia. Adwokat twierdzi, że akt oskarżenia zawiera 84 cytaty. Z tego tylko 2 cytaty zostały przedstawione w sposób ścisły. Jest to opis rysunków, jakie były w pismach. Jednakże nietylko cytaty, zawarte w akcie oskarżenia, były przytaczane nie ściśle. Nieścisłe były też fragmenty z powiedzeń oskarżonego Ciołkosza, które powtarzał p. prokurator Grabowski. Nawet ten końcowy rumieniec praczkowo-kelnerski, którego się zażenowała „Gazeta Polska" i który miał być zapożyczony od Ciołosza, a który istotnie był tylko powtórzeniem przez Ciołkosza fragmentu z przemówienia sen. Motza w dyskusji nad zmianą konstytucji.

Nikt ponad prawem.

„Nikt i nic ponad prawem" — oto hasło opozycji. Jakże można z tego hasła czynić akt rewolucyjny? Jeśli tego rodzaju dążenia nie podobały się rządowi, jeśli nazwane zostały tutaj przez urzędników „przeciwpaństwowemi" — to tem gorzej dla rządu.

Następnie mówca charakteryzuje poszczególne wypadki ulotek i karykatur, dowodząc, że niema w nich cech przestępstwa. We wszystkich pismach opozycji jest wyłącznie nuta obronna, nie ofensywna. Akt oskarżenia posiada aż nazbyt liczne niedokładności, a nawet nielojalności w stosunku do rządu, bo zarzuca oskarżonym znacznie ostrzejsze stanowisko, niż to, które było w istocie. Cytaty w akcie oskarżenia — stwierdza to mówca — są nieścisłe, niedokładne, świadomie a przemyślnie spreparowane.

Dla przykładu — mówca porównuje i konfrontuje ustępy z różnych pism i druków z cytatami z nich, przytoczonemi przez akt oskarżenia. Okazuje się w świetle takiej konfrontacji, że cytaty z aktu oskarżenia pozostawiają bardzo wiele do życzenia pod względem ścisłości.

Następnie adw. Szumański ostro rozprawia się ze świadkami oskarżenia.

Dalej kolejno omawia zeznania świadków obciążających jego klienta Putka.

Na tem rozprawy odroczono do dziś.

Niemcy zbroją się za uzyskane kredyty.

Ostrzegawczy głos admirała francuskiego.

PARYŻ, 30.XII. (PAT).—W dzienniku „Le Temps" admirał Docteur, jeden z wyższych oficerów francuskiej marynarki wojennej powraca do kwestji uzbrojenia Niemiec. Wielkim jest błędem—pisze autor — mówić o rozbrojeniu Niemiec, dzięki bowiem kredytom udzielonym im swego czasu, Niemcy posiadają potężne środki produkcji. Wielkie niemieckie firmy lotnicze mają na swe usługi setki inżynierów w Berlinie, gdzie budują tylko motory oraz niektóre inne części, które stają się samolotami Rosji, Italji, Szwecji i Danji. T. zw. handlowa flota niemiecka posiada wszelkie cechy awjacji wojennej, mogącej w każdej chwili przekształcić się w samoloty przeznaczone do bombardowania. Niemcy mają więcej niż 3000 wolnych pilotów, Ich związki posiadają stokilkadziesiąt oddziałów zajmujących się szkoleniem wielu tysięcy młodzieży. Dzięki subwencjom rządowym samolot turystyczny kosztuje w handlu w Niemczech 21 tys. fr. czyli taniej niż zwykły samochód. Z Holandji przybywają ciągle działa i amunicja, ze Szwajcarji karabiny maszynowe. Zakłady chemiczne produkujące gazy pobierają kilka miljardów subwencji. Całe Niemcy pokryte są siecią doskonałych dróg automobilowych i to wszystko stanowi to, co generał Groener nazywa „rozbrojeniem wojskowem, nierównością pod względem bezpieczeństwa, której Niemcy nie chcą stanowczo dłużej dopuszczać".

Dalsze filary w bibljotece Watykanu grożą zawaleniem.

RZYM, 30 grudnia (tel. wł.) Wczoraj o godz. 3 po poł. kierownik robót w bibljotece watykańskiej zauważył, że dwa dalsze filary marmurowe grożą zawaleniem.

Natychmiast zaalarmowano watykańską straż ogniową, która usunęła 30 robotników zajętych uprzątaniem gruzów. Straż dokoła zagrożonego miejsca podjęła gwardja papieska.

Z przeprowadzonych przez komisję techniczną oględzin wynika, że los pozostałej części sali sykstyńskiej jest w dalszym ciągu niepewny, gdyż oprócz dwu wymienionych filarów, jeszcze jeden filar może runąć. Przez całą noc odbywały się prace przy świetle reflektorów. Zagrożone filary umocniono podporami z drzewa oraz linami stalowemi. Dostęp osób postronnych na dziedziniec belwederski jest bezwzględnie wzbroniony.

Ojciec Święty zwiedził wczoraj salę sykstyńską i osobiście wypytywał inżynierów, czy możliwe będzie uratowanie zabytkowej budowy. Jak się zdaje przedsięwzięte zawczasu środki ostrożności zapobiegną dalszym niespodziankom.

Zmniejszenie dywidendy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 30. 12. (tel. wł.) — Wobec osiągnięcia przez Bank Polski mniejszych dochodów w 1931 r. dywidenda za ten rok będzie zawierała w granicach od 10 do 12 proc. od akcji 100 złotowej, za rok ubiegły dywidenda wynosiła 15 proc.

Ostateczna decyzja, co do wysokości dywidendy zostanie powzięta przez radę banku, która zbierze się w połowie stycznia 1932 r.

Bestjalski mord pod Bydgoszczą.

BYDGOSZCZ, 30.XII, (PAT).—Dziś rano zamieszkali w Ossowej Górze pod Bydgoszczą 85-letni rolnik Wilhelm Lietzman i jego żona 85-letnia Henrietta padli ofiarą ohydnego mordu. Niepochwycony dotąd bandyta korzystając z chwilowej nieobecności Lietzmanowej wśliznął się do chaty i uderzeniem siekierą w głowę pozbawił życia śpiącego Lietzmana. Gdy po chwili wróciła Lietzmanowa, zaczajony w kuchni morderca zarzuciwszy staruszce chustkę na głowę kilkoma uderzeniami siekiery zwalił ją z nóg, poczem splądrował mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy i zbiegł. Po dwu godzinach zbrodnię wykryto. Staruszkę dającą słabe oznaki życia przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Władze prowadzą energiczne śledztwo, dotąd bez rezultatu.

Palące potrzeby szkoły powszechnej.

W ciągu trzynastu lat istnienia szkolnictwa w Polsce niepodległej nie zdobyliśmy się dotychczas na jednolitą i ustaloną organizację szkół, a co gorsza już od lat przeszło czterech to jest od ostatnich usiłowań za czasów ministra Dobruckiego w r. 1927, nie były już czynione żadne ustawowe w kierunku owej organizacji próby.

Coraz częściej słyszy się narzekania na chaos, panujący w rozmaitych dziedzinach naszego szkolnictwa, na niedoskonałość programów szkolnych, na brak przystosowania ich do życia współczesnego, na nieliczenie się z przyświecającym w każdem szkolnictwie celem: wychowaniem świadomego obywatela demokratycznego państwa.

Nie każdemu jednak przychodzi na myśl, że należy rozpocząć reformę od źródła i że nie można poczynić żadnych zmian w programach, czy w systemie szkolnym, dopóki nie usunie się chaosu z dziedziny ustaw i rozporządzeń szkolnych.

Należałoby tu zacząć przedewszystkiem od szkoły powszechnej.

Szkoła powszechna właśnie przez swą „powszechność", przez to, że już w założeniu swojem jest szkołą dla wszystkich obywateli kraju, stanowi najważniejszy czynnik wychowawczy narodu.

Program szkoły powszechnej, jej rozumne, jednolite na przestrzeni całego państwa polskiego zorganizowanie zdecydować może o postawie duchowej i stosunku do państwa całego przyszłego pokolenia obywateli.

Ci, którzy to zechcą zrozumieć, zrozumieją jednocześnie, że zdecydowanie ustroju szkoły powszechnej, oczywiście ustroju jednolitego dla całego kraju, jest obecnie zadaniem wagi najbardziej pierwszorzędnej.

A więc, co powinna ustalić nowa reforma szkolnictwa powszechnego?

Przedewszystkiem, ilość lat trwania nauki w szkole powszechnej.

Nawet w tej, zdawałoby się najprostszej, dziedzinie panuje dotąd chaos: w niektórych dzielnicach obowiązują przepisy zaborców (jak na Śląsku 8 lat trwania nauki), gdzieindziej nauka w szkole powszechnej trwa, coprawda, lat siedem, ale jest to, raczej, wynik prawa zwyczajowego, niż pisanego. Brak bowiem dotychczas przepisów jednolitych.

Sąsiedzi nasi zachodni w Austrji, Czechosłowacji i Prusach mają ośmioletnią szkołę powszechną, a w Sowietach istnieje tendencja do rozbudowania szkoły powszechnej do dziewięcioletniego okresu nauczania. Już chociażby dlatego konieczny jest w Polsce zagwarantowany ustawowo siedmioletni okres nauki w szkołach powszechnych.

Drugą kwestją, niemniej palącą, jak ustalenie czasu trwania nauki, jest sprawa możności przechodzenia wychowanków z niżej zorganizowanych szkół do szkół wyżej zorganizowanych.

Dotychczas brak odpowiednich uzgodnionych przepisów wyrządzał krzywdę tysiącom dzieci, uniemożliwiając im osiąganie wyższych szczebli wykształcenia.

Dopóki w tych dwu najważniejszych dziedzinach, czasu trwania nauki szkolnej, oraz możności przechodzenia z tej szkoły na wyższe szczeble, nie będzie stałych norm prawnych, dopóty nie ustanie i chaos w programach szkolnych i nie będzie zorganizowanej nauki w tym najważniejszym dla obywatelskiego wychowania dziale szkolnictwa, jakiem jest szkolnictwo powszechne.

Sprawą tą powinny zainteresować się nietylko sfery nauczycielskie, ale całe społeczeństwo, gdyż szkoła powszechna, racjonalnie i rozumnie zorganizowana, stać się może i powinna szkołą obywateli każdego demokratycznego państwa.

O prochy „Orlęcia"

Czy książę Reichstadtu spocznie obok zwłok Napoleona.

Ostatnio czytaliśmy prawie we wszystkich gazetach francuskich, że mają być sprowadzone z Wiednia zwłoki Napoleona II, księcia Reichstadtu, aby je pochować obok zwłok wielkiego ojca

Eskadra samolotów miała towarzyszyć zwłokom „Orlątka" przez cały czas podróży, a trumna miała być wieziona tą samą drogą, którą jechała z Rzymu na Paryż i Wiedeń królowa Marja Ludwika.

Jak wiadomo, w r. 1932, w dniu 22 lipca wypada setna rocznica zgonu księcia Reichstadtu. Właśnie w tym dniu miała zawitać trumna z jego zwłokami do inwalidów w Paryżu.

Tymczasem gazety umilkły, gdyż podobno są wielkie trudności w tej sprawie. Austrja rzekomo nie chce wydać zwłok „Orlątka".

Można zarzucać projektowi to i owo. Można twierdzić, że Francja dzisiejsza daleka jest od okresu bohaterskiego Napoleona, a jednak w całym tym zamiarze jest wiele poezji i żadna z postaci historycznych nie wyziera ku nam z mgły przeszłości z taką milczącą wymową, jak blada twarzyczka syna Napoleona I.

Czem nie był on od dziecka: król Rzymu, książę Reichstadtu, wreszcie Napoleon II. Ten ostatni tytuł zawdzięcza książę zamachowi stanu Napoleona III, który ku zdumieniu Europy, zamiast przyjąć tytuł Napoleona II, odrazu nazwał się Napoleonem III.

Blady, chorowity młodzieniec był w Schönbrunie może jeszcze większym, jeszcze hardziej strzeżonym więźniem, niż ojciec jego na wyspie Św. Heleny. Austrja, która otrzymała zdrowe cięgi od Napoleona, bała się nawet cienia jego, którym był jego syn. Za życia i po śmierci ten blady książę był jeno czemś „godnem widzenia" dla turystów. Przed grobem jego u Kapucynów w Wiedniu staje na chwilę gromadka turystów i gapi się na grobowiec. Cj i owi westchną. O, czemuż nie wrócił do Paryża, nie objął tronu po ojcu?

A gdyby nawet wrócił, czy o wiele zmieniłaby się jego egzystencja?

Sławy i talentu nie dziedziczy się po rodzicach. Nawet wprost odwrotnie, prawie każde dziecko wielkiego człowieka bywa zawsze przeciętnym śmiertelnikiem. Kogóż mogła wydać na świat próżna i niezbyt mądra, porcelanowa laleczka, Marja Ludwika? Czy widział kto w niej chociaż odcień jakiejś szlachetności? Czy była godna wielkiego swojego małżonka ta „wietrzna", a więc dziś już „nie wieczna" wiedenka? Czy poruszyło się w niej choć raz sumienie z powodu losu, jaki przygotowali Napoleonowi Anglicy w porozumieniu z swymi aljantami?

Na wszystkie takie pytania historja odpowiada przecząco.

Wychowany przez taką próżną i płytką umysłowo kobietę, młody książę Reichstadtu nie mógł wejść w ślady swojego ojca. Byłby monarchą taksamo bezbarwnym, jak bezbarwne było jego wychowanie.

Próżno poeci usiłują w swych fantazjach twórczych sugerować mu wielkość, próżno prowadzą go nocą na pole bitwy pod Austerlitz i wkładają w usta okrzyk: „Vive l'empereur!"

To są tylko fantazje.

I pod nim Francja udzielałaby pożyczek zubożałej Austrji, i pod nim Francja wiązałaby się w sojusze z Anglją.

Życie ma swoje żelazne prawa, tak jak je ma każde po sobie następujące stulecie. „Zmarłych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia".

To też dobrzeby zrobiła Austrja, gdyby wydała zwłoki „Orlątka" Francji. Niech sobie poduma pacholę przy boku ojca o wielkich dniach Piramid, Wagram, Jeny, Austerlitz, Moskwie itd. Żyjącym ci dwaj już ani pomogą ani zaszkodzą. Czemuż ich rozłączać po śmierci. Dziś niema już Franciszka Józefa, niema Metternichów. Pochód żałobny trumny młodego księcia to tylko wspomnienie wielkich dni przeszłości francuskiej. Trumna „Orlątka" będzie pasowała do Inwalidów, jak Inwalidzi pasują do niej.

Pochód taki będzie uroczą bajką dla ludzkości doby obecnej, tem bardziej uroczą, żeśmy się tak dziś zmaterjalizowali do szpiku kości. Pozwólcie Napoleonowi II być nim naprawdę w Paryżu!

Jedenaście lat temu, marszałek Foch wyciągnął u Inwalidów szablę z pochwy i rzekł do śpiącego w sarkofagu Napoleona I:

„Śpij spokojnie, Sire!"

O ileż spokojniej spać będzie, gdy mu syna przywiodą do boku.

PO NOCY SYLWESTROWEJ

prosimy rano na

ZUREK POLSKI

do

„ESPLANADY"

PIOTRKOWSKA 100.

— Otwarte od godz. 5-ej rano.

Zjazd studentów Polaków we Francji.

PARYŻ, 30 grudnia (PAT). Dziś otwarty został w Grenoble zjazd delegatów związku studentów Polaków we Francji. Zjazd ten został zorganizowany pod protektoratem ambasadora Rzplitej w Paryżu, prefekta Isery oraz rektora miejscowego uniwersytetu. Pierwsze posiedzenie zjazdu otworzył p. Grossman, prezes Tow. Studentów Polaków we Francji i Związku Polaków we Francji. Po kilku przemówieniach odczytano szereg depesz nadesłanych z życzeniami dla zjazdu, m. in. od ambasadora Chłapowskiego, marszałka Świtalskiego i in. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do prezydenta republiki francuskiej i ministra oświaty. Na inauguracyjnem posiedzeniu obrady toczyły się w języku francuskim.

W przededniu ofenzywy japońskiej w Mandżurji.

GENEWA, 30.XII. Delegat japoński przy Lidze Narodów wręczył generalnemu sekretarzowi nowy memorjał rządu japońskiego, dotyczący ostatnich wypadków w Mandżurji. Dokument ten nosi wszelkie cechy akcji przygotowawczej do ważnych wypadków politycznych i stawia Ligę Narodów wobec konieczności pogodzenia się z okupacją Czing-Czao przez armję japońską.

Memorjał oznajmia, że jedynym celem Japonji jest przywrócenie spokoju w prowincjach Mandżurji. Władze chińskie w większości wypadków pozostają w łączności z bandytami, bądź też nie są w stanie przejawić większej inicjatywy. Japonja nie może pozostawiać spokojnej ludności chińskiej, koreańskiej i japońskiej na łasce band rozbójniczych.

Odwrót chińczyków poza Wielki Mur chiński pozwoli japończykom wytępić bandytyzm. Powinien to zrozumieć rząd chiński. Jednakże, Nankin nie współdziała z Japonją, lecz skrycie wzmacnia stanowiska wojsk chińskich w okręgu Czing-Czao wspierając jednocześnie rozbójników.

Wojska japońskie muszą przejść na zachodni brzeg rzeki Liao, gdzie mieści się baza operacyjna bandytów. Manewr ten będzie zgodny z postulatami Ligi Narodów, gdyż został spowodowany anormalnemi stosunkami tej okolicy.

PEKIN, 30.XII (PAT) Agencja Havasa potwierdza, że w pobliżu miejscowości Ta-wa doszło do bitwy między regularnemi wojskami chińskiemi i japońskiemi.

Atak przypuścili chińczycy posiłkując się pociągiem pancernym.

Japończycy odpowiedzieli kontratakiem przy użyciu 8 dział, 16 opancerzonych samochodów i kilku samolotów.

Straty w ludziach nie są dotychczas znane.

Główna kwatera chińska wydała rozkaz ewakuacji Czin-Czou i wycofała wojska w obręb Wielkiego Muru chińskiego.

Senat gdański wprowadza reformę monetarną

wzorując się na Polsce, Szwecji i Szwajcarji.

Senat Gdański w urzędowym komunikacie zapowiada, że w lutym przyszłego roku ma nastąpić wymiana, znajdujących się obecnie w obiegu monet gdańskich na nowe.

Jako powód do tego zarządzenia senat wysuwa, że obecnie gdańskie monety srebrne w znacznej ilości są fałszowane.

Poza tem monety 5-guldenowe są zbyt duże. Wygląd przyszłych monet tej wartości ma być dostosowany do podobnych monet szwajcarskich.

2-guldenowe monety ulec mają niemacznej zmianie, jednak ma być obniżona w obu tych monetach zawartość czystego srebra.

Jednoguldenowe i 50-fenigowe monety srebrne zamienione zostaną na monety niklowe. Senat wskazuje również, że podobnego rodzaju pomniejszenie rozmiaru zawartości czystego srebra przeprowadzone zostało w szeregu państw, m. in. w Szwecji i Polsce.

Reforma ta niewątpliwie przyniesie pewien zysk fiskalny.

Miljony polskie we Francji.

Czy zwrócire publika, co pożyczył „l'empereur"?

W swoich „Okruchach Przeszłości" w rozdziale p. t. „Pretensje Polski do skarbu francuskiego" (1807—1877) świeżo zmarły prawnik-poeta i historyk, gorący patrjota, Aleksander Kraushar, przypomina, że rząd francuski pozostał winien skarbowi polskiemu za dostawy podczas wojny polskiej 1807 roku okrągłą sumę 120 miljonów franków.

O tę sumę upominał się rząd narodowy r. 1831, później rząd rosyjski w latach 1835, 1848 i 1863, ostatnio zaś w roku 1887 z zapoczątkowania polskiego finansisty Józefa Poznańskiego.

Zdaniem Kraushara pretensja ta nie mogła ulec przedawnieniu.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki“.

34)

TRÓJKĄT BAPHOMETA

B

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancingach, suterenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter „Przeglądu Codziennego“, Leszek Wirga, usiłował przy pomocy swego siostrzeńca, Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Narzeczoną Grądzkiego była Nela Kierzkowska, sekretarka Wolnera.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa“, zagadkowe indywiduum. Ciała reportera nie odnaleziono.

Na cmentarzu na Dołach pojawiło się widmo, w związku z czem angażowano dozorcę nocnego, Grędelskiego Stefana

Grądzki, błądząc Aleją 1-go Maja natknął się na młodą kobietę, która prosiła go o pomoc. Opowiedziała Grądzkiemu, że brat jej znany przemysłowiec, Boelti h, padł ofiarą szajki „Trójkąta“, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu;—zdołała zbiec. Grądzki przyrzekł pannie Boeltich swą pomoc.

Nazajutrz Boeltichówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta“, naskutek wyrafinowanego podstępu.

Nadkomisarz Olmański otrzymał list od „Trójkąta“ z zawiadomieniem, że Boeltichówna nie żyje.

Grądzki podjął poszukiwania, bowiem zapałał do Anny Boeltich gorącą miłością. Podejrzewając, iż dyrektor zakładów Wolnera, Olszański brał udział w porwaniu, wtargnął Grądzki na teren zabudowań willi Olszańskiego.

Ukrył się początkowo w garażu, a następnie wtargnął przez okno do ciemnego pokoju, gdzie spotkał się oko w oko z dyrektorem Olszańskim, który steroryzował Grądzkiego rewolwerem, a następnie polecił służącemu zawezwać policję.

(Dalszy ciąg).

— Tędy uciekł Olszański — powiedział Grądzki wskazując na otwarte okno.

— Tak — potwierdził naczelnik urzędu śledczego — musiał mieć jednak wspólników, bo sam jeden nie dałby sobie rady z dwoma ludźmi.

Nadkomisarz Olmański pochylił się nad leżącymi nieruchomo na podłodze funkcjonarjuszami policji.

— Żyją — wyszeptał — zostali jedynie odurzeni jakimś narkotykiem. Niech pan zejdzie na dół — zwrócił się do Grądzkiego — i zatelefonuje do jakiego najbliższego lekarza, aby natychmiast przyjechał.

Grądzki spełnił polecenie nadkomisarza Olmańskiego.

— Sprytny łotr — rozważał, myśląc o dyrektorze Olszańskim.

Upłynęła godzina zanim funkcjonarjusze policji, którzy wraz z dyrektorem Olszańskim poszli do jego gabinetu, odzyskali przy pomocy lekarza przytomność.

— W pokoju, do którego weszliśmy było ciemno — brzmiało ich zeznanie. — Dyrektor Olszański oświadczył, że za chwilę zapali światło, zanim jednak to uczynił potężne uderzenia w głowę pozbawiły nas przytomności.

Naczelnik urzędu śledczego, po uprzedniem aresztowaniu służącego, który drżąc ze strachu oświadczył, że nie ma o niczem pojęcia, postanowił na zewnątrz willi odszukać ślady ucieczki dyrektora Olszańskiego.

Noc była bardzo ciemna. — Przyświecając sobie latarką elektryczną nadkomisarz Olmański szedł zwolna przez ogród, gdy wtem natknął się na jakiegoś człowieka.

— Stać! — rozkazał.

— Moje uszanowanie kochanemu naczelnikowi — nadkomisarz Olmański poznał głos markiza de Lavalle.

Zamknięty w podziemiach grobowca.

Są w wielkich miastach pewne kamienice, w murach których, zdaje się, że zaklęta jest czyjaś wielka krzywda i domy takie wywierają przykre oraz przygnębiające wrażenie.

Na pozór kamienice nie różnią się pomiędzy sobą. Równe ściany z szeregiem okien; tynk mniej lub więcej z murów poodpadał i nierzadko z pod wapna wyziera czerwona cegła. Oko nie jest w stanie dostrzec jakiejś większej różnicy, a jednak od niektórych murów wieje tęsknota i niczem niewytłumaczone uczucie żalu chwyta za serce.

— Czemu? — zapytuje się człowiek, nie mogąc rozwikłać tej zagadki.

— Czemu z dwóch domów obok siebie stojących i nieomal bliźniaczo podobnych, jeden jest smutny i ponury, zaś drugi wesoły?

Mogłoby się zdawać, że zewnętrzny wygląd w tym wypadku odgrywa ważną rolę.

I tak nowowykończona kamienica ozdobiona bogatemi ornamentacjami, stojąca na pryncypalnej ulicy powinna wywierać na człowieka przyjemniejsze wrażenie, aniżeli stary domek z krańców miasta — a jednak często-kroć tak nie jest.

I ludzie, zamieszkujący takie ponure domy bywają zawsze smutni, chodzą z głowami opuszczonemi ku ziemi, a uśmiech nie zagra nigdy na ich ustach.

Dzieci też są tutaj jakieś inne.

Nie bawią się z takim hałasem; nie śmieją się i nie płaczą na zmianę, a są nad wiek poważne. Po większej części — chore, słabowite o smutnych oczach, wąskich ramionach, zapadłych piersiach i bladych twarzyczkach.

Na ulicy Zakątnej stała czteropiętrowa kamienica w rodzaju tych smutnych domów, w które właśnie ta dzielnica miasta obfituje.

Niegdyś kamienica ta była biała, lecz z biegiem lat mury zbrukały się, nasiękły wilgocią i dzisiaj ściany tego domu nie były jednolitej barwy, a przechodziły całą gamę kolorów od brudno-różowego do szaro-żółtego.

Front zajmowali ludzie względnie zmożni. W oficynach zaś gnieździli się robotnicy fabryczni.

Mieszkańcy oficyn wychodzili o szarym świcie do pracy, przesuwając się w rannym mroku jak cienie, a wracali późnym wieczorem.

Strudzone nogi wlekli ciężko po nierównym bruku, na zgarbionych plecach zdawało się, że niosą ciężkie brzemię, które ich do ziemi przytłacza.

Oczy ich rzucały tępe spojrzenia. Czasami tylko błysnęła we wzroku nienawiść i złość — bunt przeciwko bogaczom, ale były to krótkie momenty, które szybko mijały. Pozostała jedynie gorycz w sercu.

Równo płynęło życie tych ludzi. Pracowali ciężko od świtu do nocy i zadowoleni byli, że mają zajęcie. Marzeniem ich była praca w ciągu całych sześciu dni w tygodniu, gdyż większość zaledwie trzy dni robiła, a cztery świętowała przymusowo.

W niedzielę odpoczywali i niejeden przepijał ciężko zapracowaną tygodniówkę.

W poniedziałek szli do pracy z ociężałemi głowami, złorzecząc wódce, nie przeszkadzało to jednak, aby następnej niedzieli nie postąpili tak jak poprzedniej.

W takiej kamienicy mieszkał na poddaszu Antoni Majerczyk z żoną i trojgiem dzieci.

— — — — — — — — —

— Wychodzisz? — Agnieszka utkwiła w mężu duże piwne oczy, zaczerwienione od płaczu.

— Tak.

Antoni kładł na głowę starą, wyrudziałą czapkę i zbliżył się do drzwi. Po drodze chwytały go za poły zniszczonej marynarki ośmioletnia Mania i sześcioletni Janek.

— Przynieś chleba — mówiły z płaczem w głosie.

— Dobrze, dobrze — powtarzał, gładząc jasne główki dzieci.

— A nie siedź długo i nie wracaj po nocy — dodała żona.

Siedziała na niskim łóżku, trzymając na ręku półroczne niemowlę, które z zamkniętemi oczyma ssało zawzięcie jej pierś. Brakowało mu jednak pokarmu, bo od czasu do czasu zaprzestawało ssać i otwierając szeroko oczy patrzało żałośliwie na matkę.

— Tylu teraz złych ludzi kręci się po ulicach. Boże broń jakiego nieszczęścia — westchnęła ciężko.

Ironiczny grymas wykrzywił zaciśnięte usta Majerczyka.

„Nieszczęścia“ — myślał, powtarzając w duchu słowa żony.

— Czyż mogło go jednak spotkać jeszcze gorsze nieszczęcie niż obecne?

Nie miał pracy.

Od dwóch lat codziennie kołatał do drzwi przeróżnych kantorów fabrycznych.

— Naprożno!

Wszędzie słyszał jedną i tą samą odpowiedź:

— Niema miejsc wolnych.

Był zdolnym ślusarzem, ale podjąłby się każdej, chociażby i najcięższej pracy, aby tylko zarobić na chleb dla dzieci i żony.

— I nie zapomnij wstąpić do Millera — ciągnęła dalej Agnieszka, nie zwracając uwagi na zadumę męża — mówiła mi wczoraj Mateuszowa, wiesz ta, której mąż jest cieślą i robi u Holcmana, że Miller zakłada jakąś fabrykę i poszukuje ślusarzy i monterów.

— Byłem wczoraj u Millera.

— Dlaczegóż nic mi o tem nie mówiłeś?

— Bo i poco? Roboty nie dostałem, bo Miller poszukiwał zaledwie jednego elektrotechnika.

— Trzeba było ci iść do niego wcześniej, napewno dostałbyś pracę.

— Nie wiedziałem.

— Skaranie boskie z takim chłopem — Agnieszka poczęła szlochać— inny to jakoś potrafi zaradzić, a ten nic. Nawet o zapomogę nie umiesz się postarać. Żebym nie miała tego dzieciaka— oczyma wskazała na trzymane przy piersi niemowlę — dawno już znalazłabym dla siebie robotę.

— Przecież wiesz dobrze, że mi się zapomoga nie należy.

Dalszy ciąg nastąpi.

Kalendarzyk.

Grudzień
31
Czwartek

DZIŚ: Sylwestra P. W.
JUTRO: **Nowy Rok** Miecz.

—:::—

Wschód słońca 7.45.
Zachód słońca 15.33.
Wschód księżyca 00.00.
Zachód księżyca 11.25.
Długość dnia 7.46.
Przybyło dnia 3 min.

MUZEUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

POD WŁOS.

Sylwester.

Żaden ze świętych nie obchodzi tak uroczyście, głośno, ochoczo i alkokolowo swych imienin, jak właśnie Sylwester, który ulokował się „ausgerechnet" w ostatnim dniu roku.

A dzień to osobliwy. Wszyscy bowiem pragną dzień Sylwestrowy upamiętnić jakimś silnym momentem.

Jedni z uciechy, że wreszcie djabli biorą fatalny rok, który tak wszystkim dał się dotkliwie we znaki, — drudzy zaś, w pełni nadziei, że witamy o godzinie duchów Rok Nowy — będzie czuł się w obowiązku okazania swej protekcji osobom, pijacko-porykującym na jego cześć.

Jest to poza tem dzień restauratorów, marzących o tem, że Sylwestrowi goście złożą się na wykup patentu akcyzowego wiszącego narazie pod znakiem wielkiego zapytasa!

Tegoroczny jednak Sylwester mimo kilku zapowiadanych półgębkiem „Wesołków" zdaje się, że zbyt głośny nie będzie z powodu, że wogóle kto za co — „się pytam" z rozdzierającym serce hałasem!

Dawniej w Sylwestra naród wszelakich wyznań szalał w podwójnej płci, wzmocniony „apriorystycznie" winem, — a o stolik trzeba było dopraszać się na tygodnie przed tem „ultimo" roku. Sale restauracyjne pęczniały od nic nie ryzykujących ryzykantów, — a w ciżbę męczących, tango i foxtrotowo się walcujących palca człek wsunąć nie mógł.

Dyrektorjaty restauracyjne z miną rozdawców łask doczesnych przesiewały pożądliwych łapaczy stolików przez sito swej kalkulacji, — a kelnerzy ciągnęli losy, jakie kto rejony ma zająć. Były to dni odbijania się od gości.

Tak! Tempi sono possati! Minęli czasy. Przypomina mi się. Z łezką w oku nastrojowy wiersz sympatycznego naszego poety Edmunda Biedera, który też za kołnierz nie wylewał. Wiersz ten spłodzony był w noc Sylwestrową w Zakopanem a jakże jest miły a mało przytem znany — przytoczę go w części, która utkwiła pod mą łysiną:

Niechaj nam w sercach wicher rozszaleje,
Niech gra do tańca obłąkany grajek
U stóp Twych ścielę krwawych róż zawieje
I nucić będę jedną z cudnych bajek...

—

Będzie to bajka tęczą malowana
Pijana szałem, orgją maskarady
Będzie so bajka tańca i szampana
A łkać w niej będzie jeno Pierrot blady...

Dalej nie pamiętam, a szkoda, bo słowa te były dodane do pięknych ilustracyj kartkowych, które ongiś czarowały młodzież.

Tak! Ale to było dawne, dobre chwile. Dziś obrót kasowy tak marnie się zapowiada, że nawet magistrat zrezygnował z wysłania celników do knajp, mających ściągać haracz od rachunków na rzecz kanalizacji.

Jak to mówi piosenka:
„Cóż pozostało z tych dni
Miłości pierwszej?..."

Chyba kraina płynąca szeroką strugą wszelkich szczęśliwości alkoholowych — „Tivoli".

A więc bawcie się, ludkowie, jak kto, gdzie i... za co może?

Luboń.

Najweselsza noc sylwestrowa w Łodzi!
Teatr „BOMBA" Jedyne widowisko sylwestrowe o specjalnym, przebojowym programie, który w tym sezonie nie będzie powtórzony p. n.
„Szaleństwo u Gierasa" z udziałem całego zespołu artystycznego „BOMBY" na czele z królem komików Romualdem Gierasieńskim
Efektowne stroje i dekoracje. Konkurs rumby z cennemi nagrodami!
Niewidziane dotąd w Łodzi atrakcje i niespodzianki!
Aktorzy będą się bawić razem z publicznością!
Początek programu o godz. 12 w nocy. — Bilety wcześniej można nabyć w biurze podróży „ORBIS" (Piotrkowska 67)

Jak podwyższone będzie komorne na Polesiu.

Powyżka, proponowana przez magistrat, uważana jest przez M.S.W. za niewystarczającą.

p) W związku z zaleconą magistratowi przez M. S. Wewn. podwyżką komornego w domach czynszowych na Polesiu Konstantynowskiem (za mieszkania trzy pokojowe z kuchnią o 55 złotych rocznie, zaś pozostałe o 40 złotych rocznie) magistrat zwrócił się do M. S. Wewn. wyrażenie opinji szczegółowej.

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał pismo ministerstwa wyjaśniające, że ustalona przez magistrat kwota podwyżki kmornego jest niedostateczna i zaleca dalszą podwyżkę czynszów komornianych, jak również, że zawieranie umów z lokatorami na okres pięcioletni jest zbyt krępujące gminę miejską i nie powinno być dalej stosowane,

Dalej ministerstwo wyjaśnia, że ustalenie wyższego komornego w nowych domach nie może być uważane jako krzywdzące lokatorów, tych domów, komorne to będzie w zasadzie niższe, aniżeli w nowych domach prywatnych.

Oblężenie leśniczówki w lasach lubstowskich.

Z zemsty za postrzelenie amatora rządowego drzewa — tłum usiłował zlynczować gajowych.

W lasach lubstowskich, gminy Piotrkowice, pow. Konin, miały miejsce krwawe zajścia.

Gdy gajowi Franciszek Woźnicki i Antoni Wawrzynkowski obchodzili swój rejon zauważyli w pewnej chwili 2 osobników wyrębujących drzewo.

Gajowi zatrzymali tych osobników, którymi jak się okazało byli Franciszek Stasiak i Jan Księżyński. Podczas odprowadzania zatrzymanych na posterunek policyjny, ci w pewnej chwili poczęli się szamotać z gajowymi, chcąc zbiec.

Gajowi zmuszeni byli użyć broni palnej. Jedna z kul trafiła Stasiaka w nogę.

Na odgłos strzałów ludność pobliskiej wsi zbiegła się na miejsce w liczbie około 100 osób. Tłum chciał dokonać samosądu nad gajowymi.

Woźnicki i Wawrzynkowski ratowali się ucieczką, kryjąc się w leśniczowce. Tłum natarł na budynek leśniczówki, siekierami wyważono drzwi i zdemolowano całe urządzenie. Gajowi jednak zdołali się skryć w jakimś zakamarku.

Powiadomiony w międzyczasie posterunek policyjny wydelegował na miejsce kilku policjantów, którzy tłum rozproszyli, zatrzymując kilku najbardziej awanturniczych osobników. (p)

Nowe zarządzenie ministerstwa skarbu.

Reorganizacja kas i urzędów skarbowych

na terenie Łodzi i województwa.

Jak już w dniu wczorajszym donosiliśmy, dotychczasowy pierwszy urząd skarbowy w Łodzi z dniem 1 stycznia 1932 roku przemianowuje się na V urząd skarbowy. Piąty urząd skarbowy zostaje natomiast przemianowany na I urząd skarbowy.

Na zasadzie artykułów 4, 12, 13 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. P. P. P. Nr. 65 poz. 291) zarządza się co następuje:

Par. 1. Kasy urzędów w Brzezinach na miasto Kalisz, Koło, Konin, Łęczyca, Łask, i w Łodzi, na miasto Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turek i Wieluń zaszeregowuje się do klasy A.

Kasy zaś urzędów skarbowych na powiat kaliski w Kaliszu 2, 6, 9 i 11 w Łodzi, na powiat piotrkowski w Piotrkowie, kasę urzędu opłat stemplowych w Łodzi oraz kasy ekspozytur urzędów skarbowych w Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim i Zduńskiej Woli zaszeregowuje się do typu B.

Czynności rachunkowe i kasowe wyszczególnionych niżej urzędow skarbowych przekazuje się:

1) urzędów skarbowych 3, 4, 5, 7, 8 i 10 w Łodzi oraz urzędu skarbowego na powiat łódzki w Łodzi — II urzędowi skarbowemu w Łodzi.

2) XII urzędu skarbowego w Łodzi— XI urzędowi skarbowemu w Łodzi. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

150-ciorgu milusińskim.

Choinka dla najbiedniejszych dzieci

Piękna impreza organizacji młodzieży pracującej.

Łódzki Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" na jednem ze swych ostatnich posiedzeń postanowił urządzić choinkę dla dzieci najbiedniejszych.

„Orlę" przygotowuje choinkę nietylko dla wszystkich dzieci rodzin, zbliżonych do tej organizacji, lecz nadto zwrócono się do komitetu grodzkiego niesienia pomocy najbiedniejszym, zaofiarowując miejsce dla 60 dzieci, będących na listach Komitetu.

Choinka organizowana zostaje na 150 dzieci, które będą obdarzone łakociami i upominkami. W choince wezmą udział dzieci w wieku od 4—10 lat. Będzie to istotnie niezwykle miłe spotkanie tych najmniejszych obywateli łódzkiego światka.

Na uroczystość tę, która odbędzie się w dniu 6 stycznia 1932 r. o godz. 16-ej w lokalu Związku Związków Zawodowych przy ul. Piotrkowskiej 64, zaproszono cały szereg przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.

Życzenia noworoczne w magistracie.

W dzień Nowego Roku, t. j. 1 stycznia 1932 roku, o godzinie 12-ej w południe, w sali Rady Miejskiej, p. Prezes Rady Miejskiej, inż. J. Holcgreber i p. Prezydent miasta Br. Ziemięcki przyjmować będą życzenia noworoczne.

Uruchomienie czwartej komisji planu regjonalnego.

p) Jednym z etapów starań o przeprowadzenie naukowych badań terenów kraju jest powołanie do życia na terenie m. Łodzi czwartej już z kolei komisji planu regjonalnego.

Naczelnym zadaniem komisji będzie problem racjonalnego zagospodarowania określonego terenu.

Jednem z najważniejszych zagadnień, któremi się to biuro planu regjonalnego zajmuje, jest kwestja komunikacji. Przeprowadzone będą studja nad najwygodniejszem połączeniem kołowem Łodzi z Warszawą, czyli t. zw. autostrady, która łączyłaby nasze miasto ze stolicą nie jak dotychczas przez Łowicz, lecz przez Skierniewice, co po pierwsze skróci drogę o 25 kilometrów, powtóre—pozwoli na rozwijanie szybkiego tempa, wobec omijania miast i miasteczek.

Na Sylwestra.

Lata ptaszek po ulicy
Aż doleciał do Kruszwicy
Bo chcą nawet i ptaszęta
Dobre wina mieć na Święta

H. Makowski.

Napad rabunkowy na szosie.

p) W dniu wczorajszym na szosie Słupca— Konin obok gminy Golina napadnięto na powracającą do domu mieszkankę wsi Spławie 45-letnią Weronikę Synoracką.

Napastnik chwycił Synoracką za gardło i począł ją dusić, a następnie zrabował jej paczkę, zawierającą różne przedmioty, kupione w pobliskiem miasteczku i zbiegł.

Zawiadomiona o napadzie policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Zachodzi przypuszczenie, iż sprawcą napadu jest krążący od dłuższego czasu w okolicy włóczęga o nieznanem nazwisku.

Tradycyjny sylwester w „Sokole".

Dziś 31 grudnia r. b. w siedzibie „Sokoła" przy ul. Nawrot 23 odbędzie się tradycyjny „Sylwester" dla członków Tow. Gimn. „Sokół" oraz dla ich rodzin i wprowadzonych gości.

Specjalnie zaangażowana orkiestra pod kier. p. Ekierta, która przygrywać będzie do tańców oraz cały szereg niespodzianek niewątpliwie ściągnie tych wszystkich, którzy w miłem otoczeniu braci sokolej pragną spotkać Nowy Rok.

„Orlę" zamiast życzeń noworocznych.

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" w Łodzi zamiast wysłania życzeń Noworocznych złożył za pośrednictwem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi (specjalnie dla dzieci) sumę zł. 20.

Najweselsza noc sylwestrowa w Bombie.

Nigdzie chyba nie będzie tak wesoło w noc sylwestrową, jak w teatrze „Bomba" na specjalnym, przebojowym programie p. n. „Szaleństwo u Gierasa", który w tym sezonie więcej nie będzie powtórzony.

W programie bierze udział cały zespół artystyczny, z królem humoru Romualdem Gierasińskim na czele.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły atrakcyjne konkursy, między innemi konkurs rumby, z udziałem publiczności. Początek o godz. 12 w nocy.

Widowiska łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: „Dr. Stieglitz“.
TEATR KAMERALNY: „Miss Hobbs“.
TEATR POPULARNY: „Najpiękniejsza z kobiet“.
TEATR POPULARNY W SALI GEYERA: Rewja p. t. „1932“.
BOMBA: „...a bomba się śmieje...“.
COCTAIL: „Aż 4 asy“.
CYRK: Codziennie przedstawienie o 8.15 wiecz. w niedziele i święta o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz.
MOMUS: „Na całą parę“.

APOLLO: „Miljon“.
BAJKA: „Dynamit“.
CASINO: „Nad ranem...“.
CAPITOL: „Wesoły porucznik“.
CZARY: „On albo ja“.
CORSO: I. „Pieśń Caballero“. II. „Cohn i Kelly““. III. „Flip i Flap“.
DOM LUDOWY: „Gra o mężczyznę“.
ERA: „Trójka“.
GRAND KINO: „Laurel i Hardy Za kratami“.
LIRA: „Legjon potępieńców“.
LUNA: „Melodja szczęścia“.
MIMOZA: „Na Sibir“.
ODEON: „10-ciu z Pawiaka“.
OŚWIATOWY: I. „Kłamiesz kobieto“. II. Na gorącym uczynku“.
PRZEDWIOŚNIE: „Ulubienica floty“.
PALACE: „Pat i Patachon jako bezdomni“.
RESURSA: „Spór o sierżanta Griszę“.
RAKIETA: „Ostatnia noc karnawału“.
SPLENDID: „Bal w operze“.
ŚWIATOWID: „Niewolnicy życia“.
UCIECHA: „Bohater krwawej areny“.
WODEWIL: „10-ciu z Pawiaka“.
ZACHĘTA: „Miłość w pustyni“.
VENUS: I) „Nieuchwytna szajka“; II) „Bunt krwi i żelaza“.

Teatr Miejski.

Dziś czwartek i piątek o g. 8.30 wiecz. komedja w 3 aktach Friedmana i Nerza „Dr. Stieglitz“ z niezrownanym Michałem Zniczem.

W piątek o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych oraz w sobotę wiecz. „Sprawa Dreyfusa“.

W sobotę o godz. 4 popoł. po raz ostatni „Mieszkanie Zojki“. Ceny od 50 gr. do 3 zł. 10.

W niedzielę o godz. 12 w poł. wesoła bajka dla dzieci Barbary Ring „Odzyskane serce“ Ceny najniższe.

Wesołek Sylwestrowy w Teatrze Miejskim.

Piekące pytanie dokąd pójść na Sylwestra, ażeby godnie pożegnać stary, a przywitać Nowy Rok, zostało definitywnie rozstrzygnięte przez zespół artystów Teatru Miejskiego, który urządza tradycyjnym zwyczajem dwa przedstawienia sylwestrowe, a to: o godzinie 12 w poł. i 2 w nocy. Na kolorową i szampańską całość złożą się tak kapitalne szlagiery jak: „Prawdziwy mężczyzna“ w wykonaniu Macherskiej i Szuberta, „Rewelersy“, „Trupa akrobatów“, „Zbójcy“ oraz szereg innych numerów w wykonaniu czołowych sił łódzkich oraz gwiazd teatrów stołecznych, uproszonych przez kierownictwo teatrów miejskich.

Bilety w kasie zrmawiań, Traugutta 1.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś, czwartek, piątek i sobota wiecz. komedja Jerome-Jerome'a „Miss Hobbs“ z J. Macherską w roli tytułowej.

W piątek o godz. 5 popol. po raz 82-gi kapitalne „Hau Hau“ z Michałem Zniczem. Ceny zniżone.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00)

„NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET“.

Dziś i codziennie w dalszym ciągu ciesząca się olbrzymiem powodzeniem operetka W. Brommea, pod tytułem „Najpiękniejsza z kobiet“, która zdobyła sobie wstępnym bojem brawurowe powodzenie dzięki doskonałej obsadzie z gościnnym występem zakomitego tenora operetki warszawskiej, Marjana Wawrzkowicza.

Sylwester w Teatrze Popularnym.

A więc już dziś o godz. 12 i 2 w nocy, wszyscy spragnieni prawdziwego artyzmu, beztroskiego humoru, wesołej piosenki, egzotycznych tańców i t. d. będą mieli sposobność ujrzeć to wszystko w teatrze Popularnym, na Wesołku Sylwestrowym, pod tyt. „Na wesoło w Popularnym“.

Występy znakomitego tenora operetki warszawskiej, Marjana Wawrzkowicza, Rumba! w wykonaniu M. Wintera w otoczeniu p. p. Bonieckiej i Biernackiej.

Śpiewający kapelmistrz, Bernard Czyżewski, Wesoły „Urwis“ Jadwiga Helm-Helmińska, p. p. Bronowska, R. Urbański na czele całego zespołu dopełnią reszty programu.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań: ul. 6 Sierpnia 1, tel. 156-36, od godz. 9 rano do 6 wiecz. bez przerwy (perfumerja p. Pływackiej) oraz w kasie teatru od godz. 5 wiecz. do końca drugiego przedstawienia.

Noc Sylwestrowa w sali Gayera

(Piotrkowska 295).

Najweselej i najtaniej przepędzi każdy dzisiejszą noc Sylwestrową w Teatrze Popularnym w Sali Geyera (Piotrkowska 295) na rewji p. t. „1932“ w której udział biorą artyści warszawskich scen rewjowych z Edwardem Redenem na czele.

Początek przedstawień w dniu dzisiejszym o godz. 6 m. 30. 9 wiecz. i 12 w nocy.

Ceny na przedstawienie Sylwestrowe od 50 gr. do 2.50 gr.

COCTAIL (ul. Przejazd Nr. 34, tel. 105-73.)

Dziś w czwartek, dnia 31 grudnia o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

2 przedstawienia sylwestrowe

Udział biorą

KALINÓWNA, BOROŃSKI, HANUSZ, MINOWICZ

oraz cały zespół.

Niespodzianki. — — — — Niespodzianki.

Humor — — Śpiew. — — Taniec.

Kasa czynna w składzie mat. piśm. W. Schweitzera, ul. Piotrkowska Nr. 104. Tel. 100-52, od godz. 10-ej rano bez przerwy do godz. 5-ej po poł., zaś od godz. 5 min. 30 w kasie teatru „Coctail“ ul. Przejazd 34. Tel. 105-73.

KRONIKA RADJOWA.

Kornel Makuszyński przed mikrofonem.

Sylwester w „Polskiem Radjo“.

Zgodnie z wieloletnią tradycją „Polskie Radjo“ nadaje dziś, w czwartek, dnia 31 grudnia specjalną audycję Sylwestrową o żywem dowcipnem zabarwieniu i aktualnej treści.

Punktem kulminacyjnym tej audycji będzie feljeton p. t. „Za kulisami Wszechświata“, który wygłosi o godz. 20.00 najwybitniejszy pisarz polski, Kornel Makuszyński. Oto co o swym odczycie Makuszyński pisze w noworocznym numerze czasopisma „Radjo“:

„Rok 1931 — ten bęcwał, który mija, zakończy się jedną z najgroźniejszych katastrof: o godz. ósmej minut piętnaście, w ostatnim jego dniu, 31 grudnia będę przemawiał przez radjo. Usłyszawszy tę zapowiedź zakrzyknie niejeden, jak tenor w „Starym Dworze“ posłyszawszy granie kuranta:... I znowu gra“. — „A ten znowu gada“.

A ja gadam, bo muszę.

Rzecz będzie pod tytułem: „Za kulisami wszechświata“.

Postanowiłem, rozżalony tem, że lata płyną, jak woda, zastanowić się, jaki to nieładny szwindel czyni z biednym człowiekiem Czas, bezrobotny Czas, który ma czas i znęca się nad nami.

Sprytny kretyn, don Basilio, śpiewa w „Cyruliku Sewilskim“: „Bo w tem jest szachrajstwo, ale jakie, nie wiem ja“.

Należy się przeto zastanowić, co ma w tem Czas, że nas tak ku śmierci pędzi, jak stary pasterz niewinne baranki, czemu nas przesypuje, jak piasek w klepsydrze i czemu nieustannie łże, zapowiadając na każdego św. Selwestra, że od jutra będzie lepiej. A od jutra nigdy nie jest lepiej, tylko gorzej, a zamiast zapowiedzianej dobrej nowiny, przychodzi po pięć złotych stróż, komisarz, listonosz, gazeciarz i jeszcze jakiś łapserdak, którego nigdy nie widziałeś na oczy swoje.

Za kulisami wszechświata, gdzie fabrykują lata nowe, nieczyste odbywają się historje. Mają tam matrycę i według niej odbijają nowe okresy czasu.

Ma się wrażenie, że Wieczność posiada taką stampilę, jakiej używają na poczcie, przesuwa się w niej tylko ostatnią cyferkę i z roku 1931 robi się rok 1932, ale wewnątrz niczego nikt nigdy nie zmieni. Co najwyżej, pomażą pieczątkę nową farbą nadziei, wiadomo zaś, że nadzieja, jako matka, wcale głupkowate miewa potomstwo.

Ponieważ radjo jedynie może sięgnąć aż tam, gdzie mieszka wieczność, postanowiłem tą drogą zadać jej pytanie, czy to tak długo wszystko potrwa.

Mam niejakie obawy, że mi ten babsztyl, co nie ma ani początku, ani końca, nie odpowie, co jednak usłyszy, to usłyszy. Od rozżalonych słów moich zadrżą gwiazdy, a tu na ziemi, z oczów skrzywdzonych ludzi, popłyną łzy.

Nie cofnę się przed tem, aby w struchlałą twarz wieczności cisnąć słowa takie jak petardy i zakrzyknąć.

„Coś uczyniła z latami naszemi o wiedźmo!“ Nic więcej, ale to wystarczy.

Sądzę, że mnie wszyscy wesprą i kiedy ja będę mówił, oni — moi słuchacze — w milczeniu będą wykonywali groźne ruchy rękami w stronę nieba, gdzie wieczność ponad nami, jak sęp, na czarnych waży się skrzydłach“.

„ZRZĘDNOŚĆ i PRZEKORA“

Noworoczne słuchowisko muzyczne.

W dalszym ciągu audycji Sylwestrowej „Polskiego Radja“ usłyszymy o godz. 21.25 słuchowisko „Zrzędność i Przekora“ — Al. hr. Fredry, z udziałem Mieczysława Frenkla, od godz. 22.30 — 23,00 nadane zostanie ze Lwowa pełne humoru sylwestrowe słuchowisko muzyczne, poczem od godz. 23.00 — 23.30 usłyszymy koncert muzyki lekkiej i tanecznej.

Na pół godziny przed zakończeniem starego roku rozpoczną się właściwe uroczystości noworoczne.

W pierwszym rzędzie okolicznościowe przemówienie wygłosi Naczelny Dyrektor „Polskiego Radja“ — p. Zygmunt Chamiec, następnie zaś dyrektor rozgłośni katowickiej (transmisja z Katowic) — p. St. Tymieniecki, dobrze znany radjosłuchaczom całego świata pod nazwą „Papy Stephana“.

W pięć minut po północy a więc już w roku 1932 nadane zostanie przepiękne słuchowisko nocne pióra p. Tadeusza Strzetelskiego p. t. „Sąd nad kryzysem“.

I wreszcie audycję sylwestrową zakończy muzyka taneczna z płyt gramofonowych, nadana od godz. 1.00 do 2.00.

Program sylwestrowy dla młodzieży.

Dzisiejszy program sylwestrowy dla dzieci i młodzieży zawiera w pierwszej części feljeton noworoczny, który wygłosi znakomity pisarz Wacław Sieroszewski, w drugiej zaś części nastąpi transmisja z Wilna opowiadania „Cioci Hali“ (p. Hohendlingerówny), p. t. „Nowy Rok“.

Audycja ta rozpocznie się o godz. 15.50 i trwać będzie do godz 16.15.

O czem Łódź mówi.

Czyście już podziwiali króla komików polskich, Romualda Gierasieńskiego w roli mamki ze świeżym pokarmem?

Albo 10 dancing-boy, sprowadzonych do Łodzi z wiedeńskiego teatru „Femina“? A o świetnym, wesołym chórze Oj-Dana? A o „Złamanych liljach“.

Wszystko to możecie zobaczyć w przebojowym, świątecznym programie „...a Bomba się śmieje“ w teatrze „Bomba. Codziennie dwa przedstawienia od godz. 8.15 i od 10.15.

RADJO

Łódź

CZWARTEK, dnia 31 grudnia 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wi Marjackiej w Krakowie, odczytanie p gramu na dzień bieżący.
12.10—12.35 Muzyka z płyt gramofonowyc A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
12.35—14.00 Poranek szkolny z Filharm. W szawskiej.
14.00—15.50 Przerwa.
15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Felje Noworoczny Wacława Sieroszewskiego Transmisja z Wilna opow. p. t. „No Rok“ pg. Glogera.
16.30—16.40 Kurs średni języka francuski (tr. z W-wy).
16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.
17.10—17.35 „Noworoczne zabiegi wróżebne wygł. dr. K. Zawistowicz (tr. z W-wy).
17.35—18.50 Koncert solistów z Warszawy.
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handlow w Łodzi, odczytanie programu na dz. na i płyty gramof.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repert teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy).
20.00—20.15 Feljeton Kornela Makuszyńskie (tr. z W-wy).
20.15—21.25 Muzyka lekka w wyk. ork. P. pod dyr. St. Nawrota i solistów (tr. z W-w
21.25—22.10 Słuchowisko „Zrzędność i Pr kora“ — Al. Hr. Fredry (z Mieczysławe Frenklem) (tr. z W-wy).
22.15—22.30 Dodatek do Prasowego Dzienni Radjowego, komunikaty: meteorologiczn polic. oraz wiadomości sport. (tr. z W-w
22.30—23.00 Transmisja audycji sylwestrow ze Lwowa.
23.00—23.30 Muzyka lekka i taneczna z W-w
23.30—24.05 Przemówienia Nacz. Dyr. „Po skiego Radja“ — p. Zygmunta Cham i dyr. Stefana Tymienieckiego (tr. z W- i Katowic).
0.05—1.00 Słuchowisko p. t. „Sąd nad kryz sem“ T. Strzetelskiego (tr. z W-wy).
1.00—2.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Koncerty stacyj zagranicznych.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1635 m.) 19. Berliński sylwester przed 50-ciu laty. 20. Koncert berlińskiej orkiestry filharmoniczn 20.55 Koncert fortepianowy (D-moll Mozart

BUDAPESZT (550 m.) 19.00 Muzyka lekk 20.45—2.00 Wesoły Sylwester.

PARYŻ (1725 m.) 21.45 „Margareta“ ope Gounoda.

BELGRAD (430 m.) 19.00 „Baron cygańsk Jana Straussa.

BRUKSELA (509 m.) 22.00 Muzyka lekk

TULUZA (385 m.) 0.45—2.00 Muzyka t neczna.

Uwaga! Radjo Amatorzy

Każdy może sam wbudować wzmacniacz do detektora wprost do sieci, z dużą siłą na głośnik.

RADJO „NOSTA

Piotrkowska 190. Tel. 162-33

Łódź

PIĄTEK, dnia 1 stycznia 1932 r.

10.00—11.45 Transm. nabożeństwa z Krakow
11.58—12.15 Sygnał czasu z W-wy, hejnał Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytan programu dziennego i kom. meteor. z W-w
12.15—14.00 Poranek muzyczny z Filharm Warsz. Wyk.: Hanna Dicsteinówna (fort A. Szlemińska (sopr.) i E. Bonder (ba (tr. z W-wy).
14.00—15.00 Przerwa.
15.00—15.50 Muzyka z W-wy.
15.50—16.20 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Gd północ wybiła“ — pióra K. Konarskieg (tr. z W-wy).
16.20—16.40 Płyty gramof. z W-wy.
16.40—16.55 Odczyt z Krakowa p. t. „O kole jach elektrycznych“ opowie prof. Ludwi Wygrzywalski.
16.55—17.15 Płyty gramof. z W-wy.
17.15—17.30 „Będzie lepiej“ — feljeton p. M Gruszczyńskiego (tr. z W-wy).
17.30—17.45 „Zabawy Noworoczne przed st laty“—wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy
17.45—19.00 Koncert popoł. w wyk. ork. Polic Państw. pod dyr. Al. Sielskiego i solistów (tr. z W-wy).
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Odczytanie progr. na dzień nast i płyty gramof.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertua teatrów i płyty gramof.
19.45—20.15 Słuchowisko z Krakowa „Łobzow skie Wesele“ Anczyca.
20.15—21.55 Koncert symf. z Filharm. Warsz Wyk. ork. filharm. pod dyr. G. Fitelber ga i T. Jarecki, oraz A. Hoehn (fort. (tr. z W-wy).
21.55—22.10 Feljeton p. Z. Małkowskiej p. t „Rozmowa z człowiekiem“ (tr. z W-wy).
22.10—22.40 Koncert solisty (tr. z W-wy).
22.40—22.55 Kom. meteorol. polic. oraz wiadomości sportowe z W-wy.
23.00—1.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Udostępnianie parków łódzkich.

Po oświetleniu parków Sienkiewicza i Poniatowskiego

zamykane one będą o godz. 12-ej w nocy.

Jak wiadomo parki łódzkie — ze względu na brak oświetlenia — musiały być zamykane z nastaniem zmroku.

Wobec tego, iż zarówno umowa koncesyjna, jak i dodatkowa na oświetlenie ulic nie przewidywały oświetlenia parków, Magistrat przy pertraktacjach w tej sprawie z Łódzkiem Towarzystwem Elektrycznem natrafiał na poważne przeszkody.

Obecnie zostały sfinalizowano pertraktacje z Ł. T. E. w sprawie oświetlenia parków im. J. Poniatowskiego i im. H. Sienkiewicza, w których zainstalowane zostaną lampy 100, 300 i 500 watowe w zależności od terenu, konfiguracji zagrzewienia i t. d. Parki te oświetlone będą do godziny 24-ej i do tej godziny będą otwarte dla publiczności.

Odnośna umowa zostanie przedłożona magistratowi przez przewodniczącego wydziału przedsiębiorstw miejskich i p. wiceprezydenta Stanisława Rapalskiego na najbliższem posiedzeniu.

W razie zatwierdzenia tej umowy przez władze miejskie, roboty nad zainstalowaniem oświetlenia elektrycznego zostaną podjęte na wiosnę roku przyszłego.

Tak więc sprawa otwarcia parków miejskich w godzinach wieczorowych jest na drodze do uregulowania. Pozostaje jednak jeszcze do załatwienia sprawa wcześniejszego otwierania parków w miesiącach letnich, bowiem jak dotychczas bramy parków otwierano w lecie dopiero o godz. 7-ej rano. Żywić należy nadzieję, że jeszcze w ciągu bieżącej zimy magistrat łódzki rozstrzygnie i tę sprawę z pożytkiem dla ogółu mieszkańców naszego miasta.

Finał krwawej libacji.

2 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo popełnione w stanie nietrzeźwym.

p) W dniu 12 października r. b. do mieszkania Osmólskiego Jana, zamieszkałego przy ul. Lutomierskiej 69, przybyło kilka osób z racji odbywającej się tam zabawy m. in. przybyli: Józef Sliwiński, lat 29, (Marysińska 31) wraz z żoną swą, 26-letnią Janiną. Stanisław Chmielecki oraz Władysława Gnieździńska.

W trakcie zabawy pomiędzy Sliwińskim a Chmieleckim wynikła sprzeczka, która w krótce zamieniła się w bójkę.

Sliwiński porwał ze stołu nóż kuchenny i pchnął nim kilkakrotnie w klatkę piersiową Chmieickiego, gdy ranny padł na podłogę podbiegła do niego żona Sliwińskiego, Janina, która kopała rannego do chwili, aż ten skonał.

W dniu wczorajszym małżonkowie Józef i Janina Sliwińscy zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Sliwińscy do winy się nie przyznali.

Sąd po naradzie skazał Sliwińskiego na 2 lata ciężkiego więzienia.

Zaraza Bolingera.

Wyjaśniona tajemnica

masowego wymierania dzików w lasach puczniewskich.

Przed paru tygodniami dużą sensację wywołało znalezienie w lasach około Puczniewa 12 nieżywych dzików, na ogólną liczbę 30-tu dzików, hodowanych w tych lasach.

Władze powiatowe wszczęły dochodzenie aby stwierdzić przyczyny masowego ginięcia dziczyzny.

Wnętrzności padłych dzików wysłano do laboratorjum w Bydgoszczy, celem dokonania analizy.

Przed dwoma dniami znaleziono jeszcze 8 martwych dzików.

Obecnie nadeszła już odpowiedź z Bydgoszczy. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, dziki padły na zarazę Bolingera i zachodzi obawa, że i reszta dzików padnie ofiarą tej zarazy. (b)

Zobowiązanie wobec towarzystwa ubezpieczeń

nie w każdym wypadku musi być honorowane.

Sąd oddalił powództwo tow. „Przezorność".

p) Ogólnie znany jest fakt, że co pewien czas zjawia się w mieszkaniach ludzi bardzo lub średnio zamożnych, agent ubezpieczeniowy, który gorąco namawia właściciela mieszkania do zaasekurowania się bądź to na życie, bądź też do ubezpieczenia mieszkania, fabryki, składu i t. p. od kradzieży lub ognia, z tem, że będzie mógł składki płacić wekslami w jaknajdogodniejszych terminach i ratach.

Zachęcony tem obywatel, chętnie podpisuje przedłożoną mu deklarację.

Tymczasem po krótkim czasie otrzymuje on wezwanie od Towarzystwa Ubezpieczeń, by wpłacił on pierwszą składkę w całości i to tylko w gotówce.

Zdziwiony tem ubezpieczony odmawia, wówczas T-wo Ubezp. kieruje sprawę do sądu i sąd niejednokrotnie zasądzał odpowiednią sumę na rzecz T-wa Ubezpieczeń.

Dopiero w ostatnim miesiącu znalazło się na wokandzie sądu grodzkiego, a później okręgowego, kilka spraw, w których sądy odstąpiły od dotychczasowej praktyki i w wyrokach zwalniały podpisujących deklaracje od przymusu płacenia składek.

W dniu onegdajszym sąd grodzki rozpatrywał sprawę T-wa Ubezpieczeń „Przezorność" przeciwko Herszowi Małyńskiemu z Konstantynowa. Małyński podpisał deklarację, chcąc ubezpieczyć się na życie, gdyż mniemał, że będzie mógł składki płacić ratami. Wezwaniu T-wa Ubezpieczeń „Przezorność" o zapłacenie raty w wysokości 1044 zł. w gotówce | odmówił. T-wo zaskarżyło Małyńskiego do sądu, pełnomocnik pozwanego adw. Zelmanowicz sprzeciwił się żądaniu T-wa Ubezp. i prosił sąd o oddalenie powództwa.

Sąd powództwo T-wa Ubezp. „Przezorność" oddalił.

Kupujcie towary krajowe.

Wobec niezwykłego powodzenia jeszcze kilka dni!

-- Teatr „BOMBA" --

świąteczny program przepychu i humoru p. n.

...a bomba śmieje się...

2 akty, 25 obrazów pióra: Hemara, Jastrzębca, Tuwima, Własta i innych Muzyka kompozytorów krajowych i zagranicznych. Na czele król humoru

Romuald Gierasieński

Udział biorą: *St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, J. Prokopiakówna, I. Różyńska, R. Gierasieński, St. Heinrich, W. Janecki, A. Olichowski, A. Suchcicki, J. Welin.*

10 DANCING-BOYS z teatru „Femina"

8 Bomba — Girls, chóry, statystki, statyści! 25 przebojów! Efektowne dekoracje! Rewja najpiękniejszych kostjumów!

Ceny biletów niepodwyższone, od 1 zł. do 4.50 zł. Bilety można wcześniej nabyć w „Orbisie" (Piotrkowska 67). W dni świąteczne w kasie teatru od godz. 11 rano.

Pensje kawalerów „Virtuti Militari".

Izba skarbowa otrzymała już instrukcję co do wypłaty rocznej pensji kawalerom „Virtuti Militari".

Wypłata pensji, wynoszącej 300 zł., rozpocznie się w dniu 2 stycznia 1932 r. (b)

Noc Sylwestrowa w Polskiej YMCA.

Dorocznym zwyczajem Polska YMCA w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89 urządza w dniu dzisiejszym „Noc Sylwestrową", urozmaiconą wieloma niespodziankami.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Do tańca przygrywać będzie znakomity kwartet jazzbandowy z harmonją pod batutą p. Cz. Dworakowskiego.

Piąte Państwo Uniwersalne

urzeczywistnienie nadziei narodów i ludzi. Marzyli o niem niegdyś Aleksander W., Napoleon I, Car rosyjski, Cesarz niemiecki i wielu innych. Lecz ich krwawe ślady w historji świadczą o wojnach, mężobójstwach, nieszczęściach, o żałobie i płaczu, chorobach, nędzy i śmierci. Która moc jednak jest w stanie ustanowić państwo, które zapewniłoby lepsze warunki? — Odpowiedź dana będzie na

Wielkim Odczycie Publicznym

w sali Stow. Śpiewaczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 w piątek (Nowy Rok), o godz. 12-tej w poł.

Prelegent: K. ŁABUSZEWSKI z Szwajcarji.

Wejście bezpłatne!!! Wejście bezpłatne!!!

Zjednoczenie Badaczy P. Św. w Łodzi.

Sylwester u Drukarzy.

Dziś, dn. 31 grudnia o godz. 9-ej wieczorem w lokalu Związku Drukarzy przy ul. Nawrot 20 odbędzie się zabawa p. n.: „Sylwester za dwa złote". Wejście tylko za okazaniem zaproszeń, które otrzymać można w siedzibie związku w ciągu dnia dzisiejszego.

Wojna o Kalinównę.

Dyrekcje czołowych teatrów rewjowych w Polsce zasypują świetną artystkę Dorę Kalinównę telegraficznemi propozycjami, by pozyskać ją na wieczór sylwestrowy. Również i imprezy urządzane w Łodzi dobijają się wprost o bezkonkurencyjnego, jedynego w swoim rodzaju „komika w spódnicy", wiedząc, że Dora Kalinówna jest zawsze okrasą najświetniejszego i najweselszego nawet programu.

Dyrekcji teatru „Coatail" udało się uzyskać zgodę Dory Kalinówny na pozostanie w programie „Aż 4 asy" jeszcze przez dzień dzisiejszy, w którym odbędą się ostatnie dwa przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem. Rozumie się samo przez się, że Kalinówna wystąpi dziś, w czwartek, 31 go grudnia w otoczeniu tak wspaniałych reprezentantów najprzedniejszego humoru jak Jerzy Boroński, Karol Hanusz, Edmund Minowicz oraz reszty świetnego zespołu.

Walka z jaglicą na terenie Łodzi.

W miesiącu listopadzie r. b., Sekcja do Walki z Jaglicą zbadała 345 osób (w miesiącu poprzednim 417 osób), w tej liczbie stawiło się wezwanych osób 206 i 139 z własnej inicjatywy.

Nowych wypadków zachorowań na jaglicę zanotowano w miesiącu sprawozdawczym 18.

Można zgłaszać poprawki.

WYŁOŻENIE DO WGLĄDU

spisu poborowych r. 1911.

W czasie od dnia 2-go do 15-go stycznia 1932 roku, w lokalu biura wojskowego, przy ul. Zawadzkiej 11 (okienko Nr. 6), zostanie wyłożony do przeglądu spis poborowych rocznika 1911.

Każdy zgłaszający się, po stwierdzeniu mylnego lub niewłaściwego spisu, powinien na miejscu zgłosić poprawkę, udawadniając ją jednocześnie odpowiednim dokumentem.

Wiadomości sportowe.

Kanada — Polska 1:0.

Przedolimpijski egzamin naszych hokeistów.

Rewanżowym międzypaństwowym zawodom hokejowym Kanada—Polska towarzyszyły złe zapowiedzi. Przez cały dzień wczorajszy i nawet podczas zawodów padał naprzemian deszcz i śnieg. Nieprzychylne warunki atmosferyczne nie zaszkodziły jednak frekwencji, zebrało się bowiem około 10.000 widzów. Wszyscy byli ciekawi, czy Kanadyjczycy wygrają cyfrowo wyżej względnie czy Polska stawi im zacięty opór, jak w spotkaniu niedzielnem. To też zebrane tłumy w naprężeniu śledziły przebieg gry, biorąc żywy udział w walce obu drużyn.

Lód był zły, a deszczem i śniegiem pokryty tor lodowy utrudniał prowadzenie krążka, co odbiło się ujemnie na pięknie gry.

Składy drużyn były te same jak w dniu 27 b. m.

Z meczu niedzielnego wynieśli Polacy wiele nauki. Przedewszystkiem poszli do walki bez tremy z wiarą w swe siły i z niezłomną wolą uzyskania jaknajszczytniejszego wyniku. Wszyscy spełnili swe zadanie bez zarzutu. To też zasłużyli sobie na tak piękny końcowy wynik. Przegrana bowiem w stosunku 1:0 oznacza wspaniały sukces Polaków. A mogli byli Polacy uzyskać wynik remisowy, a nawet wygraną, gdyż mieli ku temu wiele sposobności. Na pierwszy plan wybił się brawurową obroną Stogowski, lecz tym razem i cały polski zespół dotrzymał mu kroku, grając nadspodziewanie dobrze.

Przedewszystkiem trójka napadu: Ludwiczak, Nowak, Marchewczyk. Napad ten był też lepszy od linji: Sabiński, Krygier i Godlewski.

Kanadyjczycy jakkolwiek byli wypoczęci, nie pokazali tak wspaniałej gry, jaką zademonstrowali w niedzielę. Oczywiście zawiniły tu znacznie warunki atmosferyczne i zły lód. Pokazali mimo to fenomenalną zręczność w prowadzeniu krążka na ciężkim lodzie. Kanadyjczycy zastosowali tym razem inny zupełnie niż w niedzielę system gry. Przedewszystkiem rozciągnęli grę na całe boisko, strzelali zdaleka i dobiegali za każdym krążkiem.

Mecz rewanżowy był niezwykle zajmujący. Pierwsza tercja wzkazała przewagę Kanadyjczyków, którzy z miejsca ruszyli do generalnej ofenzywy, dążąc do uzyskania wysokiego zwycięstwa. Wypady ich jednak załamywały się o mur polskich obrońców i o doskonałego Stogowskiego.

Pozostałe dwie tercje przyniosły grę wyrównaną i równorzędną, przyczem polski napad miał więcej pewniejszych sytuacyj podbramkowych. Niedostateczna jednak celność strzałów uniemożliwiła im wykańczanie szeregu pięknie przeprowadzonych akcyj.

Jedyna bramka, decydując o zwycięstwie Kanadyjczyków padła w 3 minucie ostatniej tercji gry przez Reame'go z dalekiego i dość przypadkowego strzału.

Sędziował p. Sachs.

Wynik końcowy jest pięknym sukcesem polskiego hokeja, a sam mecz jest dobrze zdanym egzaminem polskich hokeistów przed ich wyjazdem na Olimpjadę.

Wielkie dni polskiego hokeja.

Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych P. Z. H. C. zrezygnował z urządzenia turnieju międzynarodowego i przeniósł go do Katowic, gdzie sztuczne lodowisko zapewnia normalny przebieg rozgrywek.

Turniej katowicki rozpoczyna się dzisiaj i potrwa do soboty włącznie.

W konkurencji biorą udział 4 zespoły: Kanada, Polska, Austrja (reprezentowana przez Wiener Eislauf-Verein) i Niemcy (drużyna Brandenburger Sport Club wzmocniona paru graczami innych klubów).

Składy drużyn Kanady i Polski będą identyczne z kompletami w meczach 27 i 29 b. m.

Drużyna austrjacka wystąpi w składzie: Weiss, Trautenberg. Dietrichstein, Sell, Goebel, Demner, (Ramer).

Drużyna niemiecka wystąpi w składzie: Kaufmann, Heinrich Prange, Brand Gral, Herker, Kukliński (George, Bischoff, Hoffner.)

Losowanie gier dało program następujący: Dziś od godziny 18.30 walczą Polska z Kanadą oraz Austrja z Brandenburgiem.

Jutro od godz. 13-ej — Austrja—Polska, Kanada—Brandenburger S. C.

Wreszcie w sobotę od godz. 19-ej Polska—Brandenburger S. C. i Austrja—Kanada.

Program dzięki udziałowi 4-ch drużyn, jest bardzo dobrze ułożony. Każda z drużyn gra tylko 1 mecz w ciągu dnia, a publiczność ma okazję ujrzenia codziennie wszystkich czterech drużyn.

Śmiało można powiedzieć, iż po mistrzostwach świata w Krynicy, nigdy Europa nie miała tak pięknego turnieju. Do Katowic zjeżdża się mnóstwo gości z zagranicy (Niemiec i Austrji) by widzieć najlepszych hokeistów środkowej Europy.

Nasz zespół reprezentacyjny, jak widać z dwu spotkań z Kanadą, osiągnął już dobrą formę i przystępuje już do dzisiejszych gier w pełni sił.

Los chciał, że właśnie już dziś walczyć będziemy po raz trzeci z Kanadą. Kto wie, czy Ottawa nie będzie jedynym naszym pogromcą w turnieju.

Oczy całej sportowej Polski zwrócone są na Katowice.

Bokserzy I. K. P. jadą do Krakowa.

W niedzielę pięściarze I. K. P. rozegrają zawody z W.K.S. Wawelem w Krakowie.

Mecz klubowy obejmować będzie walki w 7-miu wagach od muszej do półciężkiej.

Drużynę łódzką stanowić będą: Spodenkiewicz, Leszczyński. Zieliński, Banasiak, Garnczarek, Chmielewski i Stahl I.

Kłodas walczy z Finnem.

W niedzielę w Warszawie w ramach pięściarskich zawodów eliminacyjnych walczyć będą z sobą Kłodas (Ikape) i Finn (Makabi).

Podobno tym razem Finn nie będzie chory i stawi się na ringu którego unikał już prawie od 2 lat.

Kto jedzie do Los Angelos?

Z obliczeń statystycznych prasy fińskiej wynika, iż dotychczas zgłosiło swój udział w olimpjadzie w Los Angelos 28 państw, w tem 18 europejskich. Najliczniejsze drużyny wysyłaja Niemcy (100 zawodników), Anglja (80), Szwecja (75), Francja (70), Włochy (60), Finlandja (50). Polska zdaniem prasy fińskiej, wyśle 15 zawodników. Amerykę ma reprezentować drużyna 300-osobowa, Kanadę 80-osobowa, a Japonję 60-osobowa. Brakują jeszcze zgłoszenia 9-ciu państw europejskich i 7-miu zamorskich.

Statystyka fińska nie obejmuje oczywiście igrzysk zimowych, które odbędą się w Lake Placid.

Kursy narciarskie

w okr. Ośrodku W. F.

W związku z podaną przez nas wiadomością o organizacji kursów narciarskich przez łódzki ośrodek w. f. dowiadujemy się dalszych szczegółów. Kursy te zostaną uruchomione o ile tylko dopisze śnieg już w dniu 6 stycznia. Obecnie odbywają się zapisy, które przyjmuje komendant ośrodka codziennie w godz. od 10 do 20 w lokalu przy ulicy N. Targowej 24.

Liczba zgłoszeń jest ograniczona. — Ogółem ćwiczyć będzie na obu kursach 40 uczestników. Kandydaci zgłaszający się na kursy winni posiadać własny ekwipunek i sprzęt narciarski. Ośrodek może wypożyczyć jedynie narty po uprzednio złożonej kaucji.

Pierwsza lekcja odbędzie się na boisku DOK (plac gen. Hallera) w dniu Trzech Króli o godz. 10-ej. Program zajęć obejmować będzie gimnastykę nar ciarską, jazdę w terenie płaskim oraz zjazdy i opisy. Dla bardziej zaawansowanych organizowane będą wycieczki w okolice Zgierza i Łagiewnik. Poza tem na zakończenie kursu przeprowadzony zostanie bieg na dystansie 12 klm. o odznakę. Zasadniczo praca na kursach odbywać się będzie każdej niedzieli i w święta w godzinach porannych. Kurs dostępny jest dla wszystkich chętnych, przyczem pierwszeństwo mają członkowie klubów sportowych i organizacji p. w. Instruktorami będą: por. Woskowicz i por. Kuźnicki.

Narciarze przy pracy.

Sezon narciarski rozpoczął się na dobre. Dziś rozegrane zostaną w Zakopanem na Krokwi skoki drużynowe. Jutro odbędzie się narciarski bieg rozstawny 5X10 klm. o mistrzostwo Polski.

Tego samego dnia w Sławku wyznaczony został narciarski bieg zjazdowy.

Dnia 1 stycznia 1932 r. rozegrane zostaną konkursy skoków w Sławku i Wiśle.

W dniach 1 i 2 stycznia w Zakopanem odbędzie się międzynarodowy pokaz jazdy figurowej na łyżwach.

I M C A estońska w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, w dniu 17 stycznia 1932 bawić będzie w Łodzi znakomita drużyna koszykówki IMCA z Tallina.

Zespół ten rozegra zawody z drużynami ŁKS i Makkabi, które łącznie organizują tę wielką imprezę.

Zawody odbędą się w wielkiej sali ŁTSG przy ul. Zakątnej 84, gdyż właśnie tylko ta sala zapewnia normalną grę ze względu na swój rozmiar.

Program imprezy będzie olbrzymi.

Od godz. 10.30 odbędą się mecze koszykówki i siatkówki żeńskiej z udziałem czołowych drużyn łódzkich (między innemi ŁKS-u) i spotkanie koszykówki męskiej ŁKS — IMCA (Tallin).

Po południu od godz. 16.30 mistrzowska drużyna Polski w siatkówce ŁKS zmierzy się z Estończykami. Następnie ŁKS i Makabi pokażą swych junjorów w meczu koszykówki, wreszcie YMCA (Talin) spotka się z koszykarzami Makkabi.

Całość imprezy zatem jest imponująca.

Od Nowego Roku.

OBNIŻENIE SKŁADEK

przymusowem ubezpieazeniem budowli.

Budżet Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, prowadzącego przymusowe ubezpieczenia budowli od ognia, opracowany został na rok 1932 pod znakiem zmniejszenia opłat, uiszczanych przez ludność na rzecz ubezpieczenia, oraz pod znakiem wydatnych oszczędności w kosztach administracyjnych.

Preliminowany przez Zakład zbiór składki na rok 1932 wynosi 60 miljonów złotych i jest o 7,4 miljona zł. niższy od składki, przypisanej w roku bieżącym.

Obniżenie zbioru składki spowodowane jest zmniejszeniem sum ubezpieczenia budowli w związku ze spadkiem cen na materjały budowlane i robociznę, dzięki czemu istnieje obecnie możliwość odbudowy spalonych budowli kosztem mniejszym, niż w latach ubiegłych.

Zaznaczyć należy, iż jest to druga większa zniżka składki pobieranej przez Zakład, bowiem w początkach roku bieżącego nastąpiło już obniżenie składki o 10 proc. przy jednoczesnem zmniejszeniu w tym samym stosunku kwot ubezpieczenia.

Równocześnie w porównaniu z budżetem roku 1931 uległy zmniejszeniu blisko o 20 proc. koszty administracyjne: zredukowano uposażenie personelu oraz obniżono prawie wszystkie pozycje wydatków rzeczowych.

Obecnie budżet Zakładu znajduje się w stadjum zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu.

Giełda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej

z dn. 30 grudnia 1931 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.90

CZEKI.

Gdańsk 174.30
Holandja 358.— 357.80
Londyn 30.65, 30.55
N.-York czeki 8.918
N.-York kabel 8.924
Paryż 34.97
Praga 26,41
Szwajcarja 174.—
Berlin 211.80

A K C J E.

B-k Polski 105.—
Lilpop 12.55, $12\frac{3}{4}$, $14\frac{1}{2}$
Sole Potasowe 95.00 96.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poż. budowlana 30—
4% inwestycyjna 78—
5% konwersyjna 38.—, 39.—
6% dolarowa 52.$\frac{1}{2}$, 54.—, 53—
4% dolarowa $43\frac{1}{4}$
8% B. G. K. 94.—
$4\frac{1}{2}$% ziemskie zł. 39.$\frac{3}{4}$
8% m. Warszawy 62.— $62\frac{3}{4}$.
8% m. Częstochowy $54\frac{1}{2}$
10% m. Lublina 70.—
8% m. Łodzi $59\frac{1}{2}$, $59\frac{3}{4}$
8% m. Kielc $52\frac{1}{2}$
10% m. Radomia $63\frac{3}{4}$
8% Warsz. szkoln. 2 em. $84\frac{1}{4}$.

Aby wyzyskać chwilę.

Nadzwyczajny wzrost eksportu.

W związku z wejściem w życie od jutra rozporządzenia o zw-ocie ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych, obniżającego stawki dotychczas obowiązujące, eksporterzy łódzcy w dniach ostatnich masowo zwiększyli eksport wyrobów tych, chcąc wykorzystać stare stawki.

Najlepszym dowodem wzmożenia eksportu jest fakt, iż związek eksportowy w Łodzi wydał eksporterom w ciągu jednego dnia onegdajszego około 100 zaświadczeń eksportowych, na podstawie których eksporterzy łódzcy otrzymają kwity wywozowe na zwrot cła.

Eksport dotyczy w pierwszym rzędzie gotowej konfekcji do Anglji, Holandji i Francji. (ag.)

CYRK „MEDRANO"

w sali Tow. Rzem. „Resursa" Al. Kościuszki 73.

Dziś i codziennie

Rewelacyjne widowisko

Korowód pierwszorzędnych sił artystycznych krajowych i zagranicznych

Tresowane niedźwiedzie polarne psy syberyjskie, piękne rasowe konie i t. p.

rewja dowcipu i humoru

Muzykalni ekscentrycy! Zastęp klownów!

Codziennie odwiedzanie zwierząt od godz. 10 r. do 6 po poł., w dnie o dwóch przedstawieniach do g. 2 p. p.

Początek przedstawień o g. 8.15 w., w soboty, niedz. i święta u g. 4 pp. i 8.15 w, Sala dobrze ogrzana.

Światowid — Kino-Teatr — Światowid

ul. Pomorska Nr. 89. Dojazd tramwajami 8 i 4.

Dziś premjera I.

wspaniałego arcydzieła filmowego produkcji polskiej p. t.

Niewolnicy Życia

Akcja tego filmu rozgrywa się w salonach magnatów przemysłu — i halach hutniczych — emocjonująca treść. W rolach głównych amant polskiego ekranu JERZY MART, polska GRETA GARBO — GRETA GRALL — i tragik MARJAN JUDNOWSKI

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. Majchrzaka.

Dziś premjera II.

Wesoły tydzień — Bomby śmiechu

LAUREL i HARDY

w swych wspaniałych komedjach wzbudzających co chwila huragany śmiechu.

— — Następny program: „MAGDALENA" — —

Początek codziennie o godz. 5-ej po poł., w soboty i święta o 1-ei po poł.

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! Dziś!

Najwspanialsze arcydzieło filmowe o którem mówi cały świat p. t.

Spór o sierżanta Griszę

Na tle słynnej powieści STEFANA ZWEJGA, opisujące gehennę żołnierza w niemieckim obozie dla jeńców wojennych. — —

W rolach głównych:

CHESLER MORRIS, BETTY COMPSON, GUSTAW VON SEYFERTITZ i JEAN HERSHLT

— Niezwykła emocja! — — Wielkie napięcie! — — Bogata wystawa! —

Następny program:

„Ostatni Walc"

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Kino-Dźwiękowe „RAKIETA"

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22.

Dziś i codziennie potężny film dźwiękowy Foxa

„Ostatnia Noc Karnawału"

Wielki pean miłości, poświęcenia i samozaparcia z męskim HAROLDEM MURRAYEM i uroczą Normą Terris.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR BAJKA

Franciszkańska nr. 31-a róg Brzezińskiej

Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło dramatyczne króla reżyserów CECIL B. de MILLE'A, twórcy „Króla Królów", „Burłaka z nad Wołgi" i „Dziesięciorga Przykazań".

DYNAMIT

Kupczenie własnym mężem. Ślub ze skazańcem. Wybuch w kopalni. Ucieczki bogaczy. Ekscentryczne sporty Amerykanek. Oto niektóre momenty tego wielkiego arcydzieła. — —

W rolach głównych: CONRAD NAGEL i KAY JOHNSON.

??? NAD PROGRAM ??? ??? NAD PROGRAM ???

Początek codziennie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 i 40 gr. z udziałem orkiestry. Orkiestra powiększona i ściśle dostosowana do treści obrazu pod kier. znanego kapelmistrza M. LIDAUERA.

Dr. med.

HELLER

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ul. NAWROT 2.

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz., w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 p.p. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

STARKER

Spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Śródmiejska 12

(dawn. Cegielniana 25). Telefon 126-87. Od godz. 9—1 i od 4—8 w niedziele i święta od 10—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt Nr. 1894 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piórkowskiego 92, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Bracia Meissner" i składających się z prasy i klepaka, oszacowanych na sumę zł. 586.

Łódź, dnia 22 grudnia 1931 r.

Komornik L. NABOROWSKI.



Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —

Telefon 191-85.

DR. MED.

M. Rozental

AKUSZER-GINEKOLOG

11 Listopada nr. 19.

(Konstantynowska). Telefon 223-34.

Przyjmuje od 4 do 7 pop. od 1—2 ppł. w lecznicy „POMOC", Limanowskiego

---



J. Jabłoński i S. Moszczyński

— Łódź, Główna 11 — (przy Piotrkowskiej)

Tornistry, teczki, teki, pudełka do śniadań, torebki damskie, portfele, papierośnice, walizy i kufry w wielkim wyborze. Przyjmujemy reperacje. Ceny umiarkowane

---

Do akt Nr. 3009 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniny Wicińskiej i składających się z mebli i urządzenia lokalu restauracyjnego oszacowanych na sumę zł. 423.—

Łódź, dnia 28 grudnia 1931 r.

Komornik JAROSZYŃSKI.

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

Anny 19, telefon 172-80.

Leczenie prądem o wysokiem napięciu (d'Arsonval.)

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 29 grudnia i dni następnych
Przepiękny dźwiękowy romans morski. Symfonja dwóch serc, symfonja morza w filmie p. t.

„ULUBIENICA FLOTY”

W rolach głównych LARS EGE, INEZ LUNGREN i inni z udziałem Królewskiej Floty Wojennej Szwecji.

Nad program wesoła komedja i ciekawe aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino
ERA
Zawiszy 22 (Bałuty).
Początek seansów: w dni powszednie o g. 5 po poł., w sobotę i niedzielę o g. 1 po poł.

Od wtorku, dnia 22 grudnia. Wielka świąteczna premjera! Niezrównana para mistrzów ekranu H. A. SCHLETTOW i OLGA CZECHOWA w porywającym i upojnym filmie, osnutym na tle rosyjskich romansów p. t.

Trójka

z udziałem wielkiego artystycznego chóru składającego się z 10 osób i powiększonej orkiestry.
UWAGA: Przed każdym seansem chór odśpiewa potpouri z rosyj. romans.
Na bezkresnych stepach rosyjskich rozgrywa się dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami. Chór tylko w piątek, sobotę i niedzielę. Sala dobrze ogrzewana.
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5 po południu, a w piątek, sobotę i niedzielę o g. 1 po poł.

KINOTEATR
UCIECHA
Limanowskiego 36

Od 26 grudnia i dni następnych. Wielki film monumentalny pod tytułem:

BOHATER
krwawej areny

Najpotężniejsze arcydzieło świata, osnute na tle życia starożytnej Grecji i krwawych walk o zdobycie Troi, wykonane kosztem kilku miljonów dolarów. Tysiące statystów i setki dzikich zwierząt.
w rolach gł. *Albert Steinrück, Włodzimierz Gajdarow i Carlo Aldini.* Nad program: ameryk. farsa
Następny program: *W imieniu Cara?*
Pocz. seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

ODEON — Dźwiękowe Kino-Teatry — WODEWIL
50 000 osób widziało!!! 150 000 osób musi jeszcze obejrzeć najpopularniejszy dźwiękowiec polski

10-ciu z Pawiaka

Nieustraszony czyn garstki bohaterów-szaleńców, który jak błyskawica rozdarł swym świetlanem blaskiem mroczne niebo niewoli.
Główne role kreują:
Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn.

Dźwiękowy Kino-Teatr
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178.

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności
jeszcze tylko [illegible] dni.

Na Sybir

W rolach głównych: *J. Smosarska, A. Brodzisz, B. Samborski, M. Frenkiel.*

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: *„HAI-TANG”*
W roli głównej: *Anna May Wong.*

3 N. k. 19/31. Postępowanie upadłościowe. Co do majątku Firmy „Bławat Polski“ właśc. Feliks Jurkowski w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 32 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 21 grudnia 1931 r. o godz. 17 po połud. postępowanie upadłościowe z powodu niewypłacalności dłużnika. Tym. Wydział wierzycieli ustanawia się w osobach: dyr. Kozłowskiego, dyr. Mrówczyńskiego i dyr. Leszkowskiego z Inowrocławia. Zarządcą konkursowym masy upadłościowej mianuje się Marjana Kuczyńskiego, adwokata z Inowrocławia, Król. Jadwigi 14. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dn. 6 lutego 1932. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin (zebranie wierzycieli) na dzień 15 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 16 lutego 1932 r. o godz. 10 przed połud. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 stycznia 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Inowrocław, dnia 21-go grudnia 1931 r. Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Gustaw Fischer i S-ka“ oraz Gustawa Fischera, Zygmunta Fischera i Berty Fischer na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 15-go grudnia 1931 roku został wyznaczony nowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 9 lutego 1932 roku o godz. 11-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513. K. H.

Syndyk tymczasowy:
adwokat. Dr. STANISŁAW CHOMICZ, Łódź, Śródmiejska 16, tel. 117-31.
Kupiec: CHAIM GRYNBAUM, Łódź, Stary Rynek 2.

Biżuterję zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa“ Piotrkowska 123 w podwórzu.

Stenografji oraz wszystkich przedmiotów handlowych wyuczam. Zgłoszenia kierować do administracji „Dziennika“.

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 191 wydaną w P. K. U. Łódź II — miasto na imię Franciszka Englera.

Przyjmuję apaszki i szale jedwabne do ręcznego malowania na powierzonych materjałach. Ul. Bol. Limanowskiego 28, IV p. m. 22. K. Olesz. —

Dwa pokoje umeblowane z używalnością kuchni poszukiwane. Zgłoszenia do adm. Dziennika Łódzkiego pod „Umeblowane“.

Zaginął kwit nr. 3284 z dnia 21 XII 1931 r. wydany przez Bank Związku Spółek Zarobkowych oddział w Lodzi na zł. 600.— (1 weksel) kwit ten unieważnia się.

Getry parasole kupić lub naprawić najkorzystniej w pracowni Kadyńskiego, Piotrkowska nr. 82 w podwórzu.

Otomanę skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, otomany używane, robota solidna, tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przezdziecki.

Obiady smaczne i tanio wydaje 11 Listopada 20, II wejście 18. parter.

ZAKŁAD KRAWIECKI
LEONARDA HETMANA
ŁÓDŹ
WÓLCZAŃSKA 63. — TEL. 168-90.
NA SEZON ZIMOWY
SPECJALNOŚĆ ROBOTY
FUTRZANE.

Dr. med.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5—8.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Nawrot 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w.
w niedz. i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy 1-łamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim, (strona 8 łamów) 12 gr.. ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnoszenie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błażewski Druk H. Tarkowskiego, Cegielniana 19.

